Nr. 319 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 19 listopada 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. zagranicz. 50 prc. drożej

V. BARANOWSKI.

Rozmowy polsko-niemieckie.

Nie chciałbym ani trochę pomniejszać znaczenia owych politycznych „pourparlers", jakie prowadzi p. Lipski z Hitlerem, czy tam p. Hitler z Lipskim. Są to djalogi niewątpliwie bardzo znamienne i każde słowo ich w obecnej konjunkturze nabiera co najmniej „europejskiego" znaczenia. Ale „deklaracje" to nie „pakt"... I to należy pamiętać. Jeśli ktoś marzy o tem i głosi codziennie, iż wycofać się chce z traktatu wersalskiego, o ileż łatwiej wycofać się potrafi z wszelakich „deklaracji". Te ostatnie są przecie o wiele mniej obowiązujące. A mimo to wymiana kształtnych słów na Wilhelmstrasse ma niewątpliwie nietylko swą polityczną wartość, ma nawet swój polityczny „wdzięk", i tego jej odmówić nie można.

Sens moralny będących w toku polsko-niemieckich „deklaracji o nieagresji", jak je nazwano, jest doniosły. Wnosi on w pogwar politycznych dyskusji doby obecnej ton nowy. Stanowi pewnego rodzaju niespodziankę... szczególniej dla wszelkiego rodzaju „pośredników", przywykłych wywierać swoje cenne wpływy na układ stosunków międzynarodowych. Bezpośrednie zetknięcie się myśli politycznej niemieckiej i polskiej zaskoczyło niewątpliwie tych ostatnich. I postawiło ich wobec jeśli nie faktu to zdarzenia, z którem się trzeba liczyć. Bo z jednej strony „ten Hitler" ma jak widać chwyty niezawsze dające się przewidzieć, a z drugiej strony Polska — poczyna sobie stanowczo samodzielnie. Jej emancypacja, w stosunkach z sąsiadami przynajmniej, nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Robi, co uważa za potrzebne. Robi rzeczy rozumne i dorzeczne i niemogące wzbudzić niczyjego niepokoju — wprost przeciwnie... Ale według własnych, wyłącznie własnych, postępuje racji.

Nic to dziwnego. Polska dzisiejsza to nie ubogi klijent z przed lat czternastu, klepany po ramieniu przez byle kogo, za endecką szczególniej sprawą, i traktowany ot tak trochę życzliwie, trochę z łaski. Polska dzisiejsza to organizm polityczny w całem tego słowa znaczeniu samoistny. Wierny przedewszystkiem sobie — aczkolwiek do gruntu lojalny względem swych sprzymierzeńców. Ale ci sprzymierzeńcy tak się często wahają i tak wciąż „stoją na rozstajnych drogach", nie dobrze wiedząc, którą „pójść właściwie!... Cóż więc dziwnego, że Polska uniezależnić się musi od tych „wahań" przynajmniej, od intryg zakulisowych w „parlamentarnych" państwach i od przypadkowych decyzji nieobliczalnych i niedających się przewidzieć obcych nam z ducha i z nastroju, chwilowych partyjnych większości.

Polska nie może iść w ogonie żadnej cudzej polityki, choćby najbardziej przyjacielskiej, szczególniej jeśli to jest polityka, będąca wypadkową zbyt wielu czynników niezawsze niestety obliczalnych. Polska musi stworzyć sobie i trzymać własny kurs.

Tem przeświadczeniem przeniknięta jest cała nasza postawa we wszystkich ogólno - światowych rozgrywkach. Rola komparsa jest nam już dawno obca... Maj 1926 roku wyzwolił nas od niej ostatecznie, a obecny kierownik polityki zagranicznej Rzeczypospolitej jest pod tym względem wiernym rzecznikiem natchnień, idących z Belwederu, natchnień i jego taktyce tak niezmiernie bliskich, bowiem płynących z wiary we własną moc Państwa i Narodu.

O tej mocy samoistnej dużo pisano i rozumnie bardzo niedawno z racji piętnastolecia naszej niepodległości. Pisano we wszystkich prawie językach świata... Przodowała w tem prasa bliskiej nam Francji. „Vive la Pologne, Monsieur" przypominał słynny okrzyk Floquet'a, ciśnięty prosto w twarz carowi — świetny publicysta w piśmie „La Republique", organie radykałów. I wystawiając ogólnemu stanowi nowej Polski należyte świadectwo, stosunek jej do niemców tak ujmował mniej więcej: „Polska nowa, z dniem każdym silniejsza, nie domaga się niczego od Niemiec, ale nie zamierza utracić nic z tego co jej się słusznie należy... Co więcej jest ona w lepszych stosunkach z Niemcami hitlerowskiemi, niż była z Niemcami demokratycznemi... Gdyż uważa iż łatwiej jest porozumieć się z rządem silnym, niż słabym".

W tem ujęciu istotnej sytuacji naszej, ujęciu tak pełnem francuskiego „esprit", znajduje się niewątpliwie jakby zgóry przeczuty punkt wyjścia dla przedwczorajszych wzajemnych: naszych i niemieckich deklaracji berlińskich. Pełen intuicji pisarz polityczny nie przesadził. Wolimy mieć poniekąd do czynienia z Hitlerem, niż ze Stresemannem... Jako, że pośród nas niema briandzistów. Polska nie może żyć śród złudzeń, grożą jej bowiem niebezpieczeństwa realne. Realną też musi być i jej polityka. Realną, ale nie naiwną. Takie są właśnie też próby porozumienia się z Niemcami.

Niema w nich nic z przywidzeń, tembardziej z intrygi jakiejkolwiek. To nie skandaliczny i nieprzyzwoity pakt czterech. To podejście do sprawy sąsiedzkiego współżycia możliwie szczere i proste. Deklaracja o nieagresji... Nie chcemy wojny. Jesteśmy zwolennikami pokoju. Tylko nie kupujemy go za cudzą skórę. Tembardziej nie zapłacimy zań swą własną. To Niemcy i świat cały muszą doskonale zrozumieć. To jest fundament naszych wszelkich paktów.

I Niemcy wiedzą o tem niewątpliwie i muszą się z tem liczyć. To, że potrafili stosunek między sobą a Polską uprościć — przynosi zaszczyt ich polityce zewnętrznej i jej odważnym kierownikom. Mówię „odważnym", czuć bowiem, iż w tym wypadku nie są oni niewolnikami demagogji każącej im schlebiać tłumom. Jeśli wytrwają na tem poważnem stanowisku — zdarzenia ostatnie przyczynią się niemało do wzrostu zaufania do Niemiec — nietylko naszego. Jeśli nie — cóż robić — piękne „deklaracje" pozostaną formułą bez treści i twarda rzeczywistość przejdzie nad niemi do porządku dziennego. Kształtować będą ją już nie dyplomaci...

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że kierownik departamentu administracyjnego Ministrestwa Spraw Zagranicznych Stanisław Eska mianowany został radcą poselstwa i kierownikiem wydziału kosularnego poselstwa Rzplitej w Moskwie. Konsulem Rzeczypospolitej w Tel Awiwie mianowany został p. Stanisław Łukasiewicz. Do centrali Min. S. Z. odwołani zostali wicekonsul w Kurytybie Cybulski, konsul w Lyonie Karczewski i radca ambasady w Londynie Wszelaki.

Radca handlowy w Tel Awiwie, Hausner, odwołany został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Dni ciężkich prób dla Sarraut'a.
Nastroje przesileniowe we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz.) Dziś nadeszła z Paryża wiadomość o nowych trudnościach, jakie stają przed kilkunastodniowym rządem premjera Sarrauta.

Z chwilą wniesienia pierwszej części programu finansowego do Izby deputowanych, rozpoczęły się dla rządu Sarrauta dni ciężkich prób. Komisja finansowa, która wczoraj pobieżnie przejrzała projekt, rozpoczęła dziś dyskusję nad poszczególnemi jego paragrafami. W kuluarach pałacu Bourbonów utrzymują, że **komisja najchętniej odrzuciłaby całe przedłożenie, woli jednak zrzucić odpowiedzialność na Izbę i ograniczy się jedynie do odrzucenia szeregu paragrafów, przezco nowe oszczędności, proponowane na 3 miljardy franków, spadną prawdopodobnie do 1 miljarda franków.**

W komisji budżetowej wczoraj zarysowała się wielka niechęć do projektu rządu Sarrauta. Projekt ten właściwie nie znalazł żadnego poparcia. Sarraut nie zamierza zgodzić się na skreślenia w swym programie, wobec czego

nowy kryzys jest rzeczą bardzo prawdopodobną.

Frakcja socjalistyczna będzie głosowała przeciw projektowi. Również wśród radykałów jest wielu, którzy gotowi są głosować przeciw przedłożeniu rządowemu.

Organizacje pracowników państwowych zwołały wielki wiec, na którym przeciwstawią się obniżeniu pensyj urzędniczych.

Jak dalece rozwijają się nastroje kryzysowe, świadczy fakt, że **w kuluarach Izby wymieniani są już nawet następcy Sarrauta, jak Herriot i obecny minister oświaty De Monzie.**

„Kraj pragnie rządu".

Paryż. 17 listopada. (PAT). „Le Rempart" pisze dziś co następuje: Kryzys się rozpoczyna. Rząd otrzymał od komisji finansowej tylko prawo do 24-godzinnej zwłoki. Po wysłuchaniu ministra budżetu Gardeya, przedstawiciel radykałów powiedział: W obecnej chwili niema w komisji ani jednego głosu za rządem. Dziennik zapytuje, czy ten stan rzeczy długo będzie trwał. Kraj pragnie rządu.

Polska eskadra wróciła z ZSSR

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz) Na lotnisku wojskowem na Okęciu wylądowało 5 polskich samolotów, powracających z ZSSR pod dowództwem majora Stachonia. Lotnicy zameldowali się dziś u szefa departamentu lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayskiego, który, jak wiadomo, powrócił z Moskwy pociągiem.

Drogę powrotną z Mińska eskadra przebyła w ciągu 1 dnia, lądując tylko w Białej Podlaskiej dla zaopatrzenia się w benzynę.

Lotnicy nasi są zachwyceni przyjęciem, zgotowanem im w Moskwie. W rozmowach podkreślają nasi lotnicy niezwykły rozwój lotnictwa sowieckiego oraz gościnność, z jaką podejmowali ich nietylko lotnicy, ale i całe społeczeństwo rosyjskie.

Przedstawiciele trzech państw u p. Ministra J. Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz.) Minister spraw Zagranicznych p. Józef Beck, przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudahy, posła chińskiego p. Lee i posła Jugosławji p. Lazarewicza.

Minister Cot w Pradze.

Le Bourget, 17 listopada. (PAT) Min lotnictwa Cot odleciał dziś swym samolotem do Pragi, celem dokonania inauguracji liceum francuskiego.

Depesza premjera Duca do p. premjera Jędrzejewicza

Warszawa, dnia 17 listopada. (PAT) W związku z objęciem steru rządu rumuńskiego, premjer Duca przesłał pod adresem p. Premjera Jędrzejewicza następującą depeszę:

„Obejmując kierownictwo rządu J. Król. Mości, śpieszę wyrazić waszej Ekscelencji uczucia serdecznej przyjaźni, jakie wiążą Rumunje i Polskę. Rumunja wierna swym sojusznikom, szczęśliwa będzie, gdy będzie mogła współpracować z Polską nad realizacją zasad pokoju, wspólnych obu naszym krajom“.

W odpowiedzi p. Premjer Jędrzejewicz wysłał następujący telegram:

„Szczerze wzruszony serdecznemi słowami, w jakich wasza Ekscelencja zechciał zawiadomić mnie o dowodzie wysokiego zaufania, którem obdarzył W. Ekscelencję J. Król. Mość, śpieszę przesłać p. Premjerowi wraz z gorącemi życzeniami, wyrazy przyjaźni, coraz żywszej i mocniejszej, która ożywia serca polskie wobec Rumunji“.

—o—

Konferencja Aeroklubów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 listopada. (Sz) Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja Aeroklubów biorących udział w międzynarodowych zawodach turystycznych w r. 1934, czyli challenge'u, organizowanym przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Na konferencji tej ustalona zostanie trasa lotu okrężnego challenge'u 1934 roku.

—o—

Nowa organizacja Niemców.

Bydgoszcz, 17 listopada. (PAT) Powstała tu nowa organizacja niemiecka „Deutscher Arbeiterbund“, skupiająca przeważnie Niemców lojalnie usposobionych dla państwa polskiego i jego rządu.

W czasie zebrania, które odbyło się onegdaj, poddano ostrej krytyce działalność miejscowych leaderów niemieckich, którzy pobierając wysokie uposażenia z tytułu swej działalności partyjnej, trwonią olbrzymie sumy w lokalach rozrywkowych.

Obecni przedstawiciele niemieckiej partji nacjonalistycznej pod przewodnictwem red. Pankracego starali się nie dopuścić do obrad, poczem po odśpiewaniu hymnu hitlerowskiego opuścili zebranie, które odbywało sie dalej w spokoju.

Światowa produkcja zbóż.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza tegoroczna produkcję pszenicy na 753 miljony kwintali, z czego na kraje europejskie przypada 370,8 milj. q., na Polskę zaś 18 milj. q. Światowa produkcja żyta w r. 1933/34 wynosi według tychże obliczeń 253 milj. q. z czego sama Europa produkuje 243 milj. q. Na pierwszem miejscu wśród producentów europejskich stoją Niemcy z ilością 87,4 milj. q., na drugiem miejscu Polska 63,9 milj. q. Według obliczeń wspomnianego Instytutu światowa produkcja jęczmienia wynosi w bieżącej kampanji 247 milj. q., z czego na kraje europejskie przypada 137,6 milj. q., a na Polskę 13,8 milj. q. Należy nadmienić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym światowa produkcja jęczmienia uległa obniżce, jak również produkcja owsa, którą oszacowano na 342,7 milj. q., z czego kraje ueropejskie 188,8 milj. q. Niemiecka produkcja owsa wynosi 68,8 milj. q., a Polski, drugiego co do wielkości producenta europejskiego 24,5 milj. kwintali.

Nowa serja biletów skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz.) W d. 18 b. m. wypuszczone będą w obieg bilety skarbowe IV emisji. **Bilety te emitowane są w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł. na ogólną sumę 50 miljonów złotych.** Termin płatności biletów wynosi 3 i 6 miesięcy. Dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności oprocentowanie wynosi 4 i pół, dla biletów z 6-miesięcznym terminem płatności 5 prc. w stosunku rocznym. Odsetki płatne są zgóry przez potrącenie od wartości nominalnej biletów.

Sprzedaż nowej serji biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego. Bilety wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń. W okresie 6-miesięcznym od daty płatności przez Bank Polski oraz upoważnione do tego instytucje, po upływie zaś tego okresu, przez kasy I. Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Bratanek Mussoliniego dziennikarzem

Medjolan, 17 listopada. (PAT). Dzisiejszy „Popolo d'Italja“ donosi, że z dniem dzisiejszym, w 19-tą rocznicę jego założenia, dyrekcję pisma z woli Duce obejmuje Vito Mussolini, syn zmarłego Arnolda, brata dzisiejszego premjera Włoch, Arnold Mussolini był do swej śmierci dyrektorem „Popolo d'Italja“.

Reforma ustroju Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 17 listopada. (PAT) „National Ztg.“ donosi z dobrze poinformowanego źródła, że rząd Rzeszy złoży nowemu Reichstagowi **ustawę o zniesieniu parlamentów krajów związkowych.** Przyjęcie tej ustawy, mającej charakter ustawy zmieniającej konstytucję, wymaga większości 2/3 głosów.

Zarządzenie ministra Fricka odracza jące wybory do parlamentów krajowych zostanie zatwierdzone przez Reichstag, który w ten sposób zainicjuje reformę ustroju Rzeszy niemieckiej.

Metody propagandy hitlerowskiej.

Dalsze instrukcje dla niemieckich agentów.

Paryż, 17 listopada. (PAT). „Petit Parisien“ ogłasza dziś dalszy ciąg podanego wczoraj dokumentu, dotyczące go metod propagandy niemieckiej.

Propaganda — głosi dokument — powinna przekonać przynajmniej część opinji publicznej zagranica, że jeżeli usiłowania pokojowe nie będą uwieńczone powodzeniem, Niemcom pozosta nie tylko jedna droga i same wymierzą sobie sprawiedliwość.

Następnie dokument wyraża ubolewanie z powodu **zmniejszenia publikacji depesz agencyj telegraficznych** „Transocean“ i „Deutscher Nachrichtendienst“, uważanych jako bardzo oficjalne, i zarzuca niektórym kierownikom dzienników, że będąc Żydami, odrzucają informacje tych agencyj.

Ważną jest rzeczą dobre połączenie radjowe, a więc dostarczanie dziennikom zagranicznym depesz wysyłanych przez wspomniane agencje i wykonywanie zleceń tych dzienników co do wiadomości specjalnych. **W miastach, posiadających wiele dzienników, należy stworzyć ośrodek radjowy z** technikiem marynarki handlowej **o** przekonaniach narodowo-socjalistycznych.

Konieczna jest rzeczą zapewnić szereg korzyści dziennikom, które ogłaszają depesze niemieckie bez skrótów, prowadzić statystykę ogłoszonych wiadomości, stworzyć służbę dla pism wpływowych pod flagą neutralną, zapewnić specjalnych korespondentów prasie francuskiej, angielskiej i austrjackiej, zapewnić pomoc dziennikom o tendencji faszystowskiej. Dla powodzenia tej akcji należy korzystać z pośrednictwa nie-Niemców.

Niekiedy należy ofiarowywać swe usługi nietylko bezpłatnie, lecz nawet zapewniać korzyści finansowe dziennikom pod zamaskowaną formą ogłoszeń. Należy informować się o specjalnych życzeniach dzienników i czynić im zadość, lecz z zastrzeżeniem, by 50 **procent informacyj służyło interesom** Niemiec. **Do dzienników opornych należy trafiać przez ludzi, uchodzących za antyhitlerowców** i narzucać tym dziennikom korespondentów, którzy mają opinję ludzi, nie pozostających w stosunkach z Niemcami. W stosunku do agencyj telegraficznych, należy nawiązywać stosunki serdeczne nie z kierownikami oddziałów prowincjonalnych, lecz z redaktorami niższymi, w ten sposób, aby można zapoznać się z informacjami dość wcześnie i aby je móc zwalczać. Wreszcie należy nieustannie podkreślać oszczędności, jakie osiągną dzienniki, korzystając z wiadomości, dostarczanych przez niemieckie agencje telegraficzne.

Wiedeń, 17 listopada. (PAT). Donoszą z Lincu, że

policja wpadła na trop rozległego przemytu materjałów propagandy hitlerowskiej z Bawarji do Austrji przy pomocy statków, kursujących na Dunaju.

Jeden ze statków który przybył do Lincu, został przez policję austrjacką zrewidowany. Załoga statku chciała początkowo stawić opór, jednak widząc znaczne siły policyjne, zaniechała tego zamiaru. **Policja skonfiskowała obfitą korespondencję szyfrową, adresowaną do narodowych-socjalistów, zamieszkałych w Lincu.** Korespondencja ta skompromitowała wielu działaczy narodowo-socjalistycznych w Lincu, których aresztowano.

Statystyka strajków w U.S.A.

Nowy Jork, 17 listopada. (PAT) Zgłoszonej statystyki wynika, że w roku bieżącym do 31 października było w przemyśle manufakturowym 1630 strajków, które objęły 588.000 robotników. Utracone zarobki sięgają 24 miljonów dolarów.

—o—

Rada Grodzka BBWR. we Lwowie zawiadamia, iż zajmuje nadal lokal przy ul. Sykstuskiej 10 I p. Sekretarjat Rady Grodzkiej jest czynny od godz. 9 do 13 i od 18 do 20. Telefon Nr. 75.76.

Obroty handlowe polsko-niemieckie.

Ogólna wartość przywozu z Niemiec do Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. wynosiła według polskich statystyk 105,4 milj. zł., a wywozu 112,6 milj. zł. Daje to formalnie niewielką nadwyżkę bilansu handlowego dla Polski w wysokości 7,2 milj. zł. Faktycznie jednak bilans obrotów handlowych polsko-niemieckich jest dla Niemiec czynny, gdyż znaczna część towarów wywożonych z Polski do Niemiec nie jest kierowana na rynki niemieckie, a przechodzi przez Niemcy jedynie tranzytem do innych krajów, korzystając z niemieckiego pośrednictwa handlowego, transportowego i kredytowego. Ponadto wywóz niemiecki składa się głównie z wyrobów przemysłowych, a więc przedstawia wyższą wartość pod względem gospodarczym i socjalnym, aniżeli wywóz polski surowcowo-rolniczy. Zaznaczyć ponadto należy, że we wrześniu nastąpił znaczny wzrost przywozu z Niemiec do Polski, a mianowicie z 10 do 12,5 milj. zł., dzięki czemu udział Niemiec w ogólnym przywozie Polski podniósł się z 13,8 do 17 proc. Nic dziwnego, iż w tych warunkach zainteresowanie Niemiec rynkami polskiemi wzrasta.

ZE SPORTU.

Spotkanie bokserskie polskich zespołów.

Poznań, 17 listopada. (PAT). Jak się dowiadujemy, rokowania o spotkanie bokserskie Polska—Finlandja nie dały rezultatu, gdyż mimo parokrotnych monitów Finnowie nie dali odpowiedzi na propozycje P. Z. B. W związku z tem termin meczu Polska—Szwecja w Sztokholmie ulegnie przesunięciu prawdopodobnie na styczeń 1934 r.

Rokowania z Niemcami o rewanżowy mecz Polska—Niemcy zakończyły się pomyślnie. Odbędą się one 5 lutego 1934.

W sprawie spotkania Polska—Rosja, poselstwo Związku Sowieckiego zawiadomiło P. Z. B., że sprawa przekazana została najwyższej radzie sportowej w Moskwie.

Pozatem „Chicago Tribune“ zwróciło się do Polsk. Zw. Bokserskiego z propozycją rozegrania meczu Stany Ziednoczone—Polska. P. Z. B. propozycję przyjął i zamierza wysłać swą drużynę do Ameryki w maju 1934.

Udział Polski w mistrzowstwach Europy jest już zapewniony. Po tych rozgrywkach, reprezentacja nasza walczyć będzie 18 kwietnia 1934 z Węgrami.

Bokserska reprezentacja Berlina rozegra w Poznaniu mecz z pięściarzami poznańskimi w dniu 7 stycznia 1934. Ten sam zespół niemiecki walczyć będzie jeszcze prawdopodobnie z Warszawą i Łodzią.

„Stworzona została nowa atmosfera“.

Komunikat berliński o rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 17 listopada. (PAT) Biuro Conti komunikuje:

Oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w sprawie przyjęcia posła Lipskiego u kanclerza Rzeszy, w którem to oświadczeniu minister polski zajmuje stanowisko w sensie bezwzględnie pozytywnym, powitane zostało z żywem zadowoleniem.

Z ministrem spraw zagranicznych Beckiem — pisze Conti — za którym stoi osobistość wielkiego męża stanu Marszałka Piłsudskiego wstępuje na arenę europejską zupełnie nowy typ o profilu całkiem nowym. Po pełnych rozczarowania wynikach tylu międzynarodowych rokowań w ciągu ostatnich lat, podejmuje się obecnie po raz pierwszy próbę załatwienia we dwójkę problemów politycznych na drodze bezpośredniej niemiecko - polskiej wymiany zdań.

Próbę tę należy powitać i poprzeć, al bowiem jest też i dla Niemiec teraz najważniejszem, że przez wymianę zdań między kanclerzem Rzeszy a posłem polskim jak również przez wymurzenia polskiego ministra spraw zagranicznych stworzona została nowa atmosfera, **dotychczas za najniebezpieczniejszą w Europie nastąpi odprężenie sytuacji, to obecny krok będzie posiadał powszechny wpływ uspokajający i ułatwi bezpośrednie rokowania między Francją a Niemcami.**

Co piszą w Wiedniu.

Wiedeń, 17 listopada. (PAT) Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają obszerne doniesienia w sprawie rozmów polsko - niemieckich, podają oświadczenia ministra Becka i cytują artykuł „Gazety Polskiej“.

„Wiener Tgblt“ twierdzi, że wizyta posła Rzplitej Lipskiego u kanclerza Hitlera nastąpiła z inicjatywy polskiej.

Zbliżone do Wilhelmstrasse „N. Wiener Nachrichten“ w depeszy z Berlina pisze, że **zaniepokojenie prasy francuskiej z powodu deklaracji o nieagresji jest nieuzasadnione, gdyż zasada ta zawarta jest w umowie genewskiej z d. 11 grudnia 1932 r., którą podpisała również i Francja. Zbliżenie między Niemcami a Polską, powitane prawie jednomyślnie przez całą prasę polską, posiada wielkie znaczenie w obecnej krytycznej sytuacji międzynarodowej.**

„Nowy objaw samodzielnej polityki Polski“.

GŁOSY PRASY RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt, 17 listopada. (PAT) Komunikat o deklaracji Hitlera wobec ministra Lipskiego wywołał w opinji rumuńskiej silne wrażenie.

Prasa streszcza obszernie artykuł „Gazety Polskiej“ przyrównujący ostatnią deklarację do paktu o nieagresji. „Curentul“ komentuje ten fakt, jako **nowy objaw samodzielnej śmiałej polityki polskiej**, która niezależnie od kryzysu zaufania zmierza do zapewnienia pokoju zarówno na Wschodzie, jak i na zachodnich granicach państwa, podnosząc temsamem jego autorytet międzynarodowy.

Komentarze prasy angielskiej

Londyn, 17 listopada. (PAT) Pod tytułem „Pakt Hitlera z Polską“ „Daily Herald“ pisze, iż najważniejszym czynnikiem sytuacji obecnej jest zainicjowanie rozmów między Niemcami i Polską.

Zdaniem dziennika oświadczenie o nieużywaniu przemocy i o bezpośrednich rokowaniach ujęte zostanie w najbliższej przyszłości w formie paktu o nieagresji. Zarówno w Berlinie, jak i Warszawie mają nadzieję, że będzie to oznaczało, iż rozstrzygnięcie drażliwych spraw będzie na pewien czas odłożone.

O ile wynik będzie odpowiadał tym oczekiwaniom i na granicy, uważanej

Wprowadzenia numerus clausus żądają studenci węgierscy

Budapeszt, 17 listopada. (PAT). Słuchacze politechniki zażądali od rektora wprowadzenia nanowo pełnego numerus clausus, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Słuchacze uniwersytetu i innych wyższych uczelni solidaryzują się ze studentami politechniki. Według dzienników, przyczyną demonstracji jest przyjęcie na politechnikę 16 akademików Żydów, usuniętych z politechniki w Charlottenburgu.

—o—

Wiele mówiący artykuł „Times'a“.

„Rzym był dotychczas zaniedbywany na korzyść Paryża“.

Londyn, 17 listopada. (PAT) „Times“ donosi, że ministrowie Simon i Eden wyjadą dziś do Genewy. W przejeździe przez Paryż nie będą oni mieli okazji do rozmów, lecz min. Paul Boncour odbędzie podróż do Genewy w tym samym pociągu. Dziennik wyraża zadowolenie, że gabinet brytyjski zdecydował się na wysłanie swych ministrów do Genewy, gdyż każdy krok uczyniony dziś, gdy Europa wymaga kierownictwa, jest lepszy od bezczynności.

Następnie dziennik zamieszcza takie, wiele znaczące zdanie: **Jeżeli, jak to się wydaje prawdopodobne, Mussolini, którego współdziałanie posiadało zawsze największą wagę i wartość uważa, że konferencja rozbrojeniowa w obecnej chwili wyczerpała swoje możliwości w Genewie — to ministrowie brytyjscy będą bliżej ewentualnej wizyty jednego z nich w Rzymie. Ze względów wyłącznie geograficznych Rzym w sprawach kontaktu osobistego był stale zaniedbywany na korzyść Paryża.**

—o—

Czy Sowiety dostaną pożyczkę w USA

Waszyngton, 17 listopada. (PAT). Minister Wallace po wyjściu z Białego Domu oświadczył, że zapatruje się sceptycznie na wiadomości o sprzedaży przez Stany Zjednoczone do Sowietów większej ilości bawełny i bydła, chyba że taryfa celna Stanów Zjednoczonych zostanie obniżona, w przeciwnym bowiem razie Sowiety nie będą mogły nic kupić. Wallace zaprzeczył wiadomościom o rzekomem przyznaniu pożyczki Sowietom.

Jak będą regulowane spory

wynikające na pograniczu sowieckiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 listopada. (Sz) Opublikowana została urzędowo konwencja polsko-sowiecka w sprawie załatwiania zatargów granicznych.

Konwencja ta, zawarta z ważnością do r. 1938, reguluje procedurę załatwiania sporów, jakie wyniknąć mogą na granicy polsko-sowieckiej, np. wskutek strzałów na pograniczu, wypadków morderstwa, nielegalnego przedostania się przez granicę i tp.

Specjalny rozdział konwencji dotyczy wydawania zbiegów, przedostających się nielegalnie przez granicę po obu stronach. O wydaniu zbiegów decydować będą periodyczne konferencje przy udziale komendantów posterunków granicznych obu stron umawiających się.

Przez 10 lat popełniał nadużycia.

Urzędnik Z. P. Z. S. skazany na 1 rok więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz.) Kierownik Biura Polskich Związków Sportowych, Teofil Czyż, który pracował od kilkunastu lat na tem stanowisku, zjawił się przed kilku miesiącami w oddziale śledczym i zameldował, że popełnił nadużycia pieniężne w wysokości 15.000 zł. Przywłaszczone pieniądze pochodziły z sum przeznaczonych na sfinansowanie polskiej ekspedycji olimpijskiej do Los Angelos. Nie meldował — jak twierdzi — wcześniej o popełnionych nadużyciach, liczył bowiem na bogaty ożenek, dzięki któremu uzyska pieniądze na pokrycie braków kasowych.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **Czyż cieszył się nieograniczonem zaufaniem władz Związku P. Z. S. Braki datowały się jeszcze od Olimpiady 1923 r., czyli, że Czyż popełniał nadużycia w ciągu 10 lat. Żadna kontrola nie wpadła jednak na ślad tych nadużyć.** Stało się tak dlatego, że Czyż w księgach wykazywał odpowiednie sumy, wypisując je na saldo i dopiero zestawienie tych pozycyj z zawartością kasy mogłoby doprowadzić do wykrycia nadużyć. Nikt jednakże do kasy nie zaglądał, polegano zawsze na tem co o stanie kasy Czyż napisał.

Dopiero z chwilą objęcia stanowiska skarbnika Związku przez p. Lesiewicza, który zażądał porównania pozycyj kasowych z gotówką znajdującą się w kasie, nastąpiło wykrycie nadużyć Czyża. Czyż zwlekał jeszcze jakiś czas z przedstawieniem kasy. Gdy żądania Lesiewicza przybierały coraz bardziej stanowczą formę, zgłosił się wreszcie w Urzędzie Śledczym i złożył samooskarżenie.

Dziś Sąd okręgowy rozpatrzył sprawę Czyża, odpowiadającego przed Sądem z więzienia, i skazał go na 1 rok więzienia.

Kronika telegraficzna.

Statek japoński zatonął. Statek japoński „Seisendaru“ zatonął w czasie burzy u wybrzeży Lu-Szu. Z załogi, liczącej 30 osób, uratowano dotychczas tylko jedną osobę.

Nowy wygnaniec na wyspie Lipari. Z Rzymu donoszą: Decyzją specjalnej komisji prowincjonalnej skazany został na 5 lat przymusowego osiedlenia na wyspie Lipari, aresztowany w ubiegłym miesiącu znany pisarz Curtius Eric Suckert, piszący pod pseudonimem Malaparta, który był oficerem przydzielonym do wojskowej misji włoskiej w Warszawie w r. 1919—1920. Suckert aresztowany został za manifestacje i propagandę antyfaszystowską zagranicą. Ostatnio przebywał we Francji, gdzie książki jego zyskały duży rozgłos.

Gimnazjalista zamordował matkę. Cały Budapeszt pozostaje pod wrażeniem wstrząsającej zbrodni 15-letniego ucznia gimn. Djonizego Zemplena, który wohydny sposób zamordował toporem swoją matkę, rozwiedzioną żonę profesora uniwersytetu Zemplena. — Zbrodniarz wrzucił do mieszkania ojca kartkę, w której zawiadomił go o czynie, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Listonoszom nie wolno przyjmować datków.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 listopada. (Sz) Minister Poczt i Telegrafów w związku z wydanym w swoim czasie zakazem pobierania datków przez listonoszów, wydał nowe rozporządzenie, uzupełniające ten zakaz. Na mocy tego rozporządzenia listonoszom nie wolno wydawać jakichkolwiek kalendarzyków czy biletów z okazji Nowego Roku gdyż pociągnie to za sobą kary dyscyplinarne.

Wiadomości ze Stanisławowa

PRZERWA W PROCESIE DYREKTORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 17 listopada. (D.) Dziś w czwartym dniu procesu o nadużycia w Banku Kredytowym, odczytywano w dalszym ciągu akta. W toku rozprawy prokurator postawił wniosek o skierowanie sprawy do śledztwa, celem stwierdzenia, ile osób jest pokrzywdzonych działalnością Banku. Obrona wnioskowi temu się nie sprzeciwiła, wobec czego Sąd wniosek prokuratora przyjął i przerwał rozprawę celem przeprowadzenia dalszego śledztwa.

Gdy po zakończeniu rozprawy główny oskarżony Bandler opuszczał salę, przystąpił do niego wywiadowca i odprowadził go do sędziego śledczego Hoffmokla, który zawiesił nad nim areszt śledczy, aby zapobiec ewentualnym matactwom oskarżonego. Bandler odpowiadał dotychczas z wolnej stopy, na której go pozostawiono za kaucją 15.000 zł.

NYCZ STRACIŁ WZROK.

Warszawa, 17 listopada. Sz.) Stan zdrowia Nycza, mordercy ś. p. dr. Lachmana, dyrektora szpitala powszechnego w Stanisławowie, pogorszył się. Nycz stracił wzrok, ma stale podwyższoną temperaturę. Nadzieja utrzymania go przy życiu jest bardzo mała.

Temperatura we Lwowie w dniu 17 listopada wynosiła: o g. 7 rano ciśn. barom. 736.37, temp. + 7.2, o godz. 1 w południe ciśn. barom. 737.26, temp. + 12.2, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 738.24 temp. ± 8.7

Dokoła rozmów polsko-niemieckich.

Warszawa, 17 listopada. (PAT) Minister spraw zagranicznych p. J. Beck zapytany przez przedstawiciela PAT. o ocenę rozmowy posła Rzplitej Lipskiego z kanclerzem Rzeszy Hitlerem oświadczył:

Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie zajął kanclerz niemiecki w czasie wczorajszej rozmowy w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Poseł Lipski jest dokładnie poinformowany o tendencjach i poglądach rządu, tak, że może autorytatywnie określić nasze stanowisko. Szczególną wagę przywiązuję do tego, iż stosunki między ludnością obu krajów walczących z codziennemi trudnościami, jakie niesie ze sobą kryzys ekonomiczny, zostaną wyjaśnione, oraz że polityka obu rządów czujnie i aktywnie dąży do zapewnienia jej ochrony przed napaścią.

* * *

Berlin, 17 listopada. (PAT) Biuro Conti podaje: Wczorajsza wizyta nowego posła Rzplitej Lipskiego u kanclerza Hitlera oznacza dalszy ciąg nawiązanego już przed około 2 miesiąca mi przez ówczesnego posła Rzplitej Wysockiego kontaktu, i służyć ma do tego, aby stosunki polsko-niemieckie weszły na nowe tory.

Pocieszającem jest, że wczorajsza wizyta, będąca niejako drugim aktem rozmów polsko-niemieckich, osiągnęła już pewne wyniki. Na uwagę zasługuje, iż rozmowy podjęte zostały na skutek inicjatywy rządu polskiego.

W ciągu dalszych rozmów będą musiały być poruszone najbardziej aktualne zagadnienia, interesujące oba państwa. Przedewszystkiem sprawy gospodarcze, które już raz były omawiane w Genewie między ministrem Neurathem a ministrem polskim Beckiem. Tematem rokowań będą wszystkie kwestje, które w ostatnich czasach odegrały rolę w stosunkach niemiecko-polskich. Oczywiście rokowania toczyć się będą w duchu bezwzględnie przyjaznym.

Wbrew informacjom z niektórych kół francuskich, rozmowy polsko-niemieckie nie mają na celu zawarcia układu o nieagresji, czy też Locarna wschodniego. Wskazuje się w tym wypadku na wczorajszy komunikat, w którym jest mowa tylko o oświadczeniu, dotyczącem niestosowania przemocy. Obecnie nie chodzi jeszcze o żadne umowy.

W związku z tem należy wskazać na zawartą w dniu 11 grudnia 1932 r. „Notforcedeclaration" przez mocarstwa europejskie. Ze strony Niemiec czynione są starania, aby „Notforcedeclaration" włączyć do przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Również obecne rokowania polsko-niemieckie o niestosowanie przemocy, leżą zupełnie na linji polityki zawsze przez Niemcy stosowanej.

Po linji polityki francuskiej.

Paryż, 17 listopada. (PAT) Havas donosi, **iż miarodajne koła francuskie wyrażają zadowolenie z racji podjętych rokowań i odprężenia w stosunkach niemiecko-polskich, co w zupełności odpowiada dążeniom polityki francuskiej określonej onegdaj w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, a zmierzającej do wytworzenia przychylnej atmosfery dla organizacji pokoju.**

Polityka układów dwustronnych jest polityką Ligi Narodów i układy takie mogą się przyczynić do wzmocnienia organizacji genewskiej. Koła miarodajne stwierdzają w dalszym ciągu, że wstępne układy polsko-niemieckie ułatwią w znacznym stopniu bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie które się rozpoczną.

Francja pozostając wierna swym sojuszom będzie mogła tem łatwiej skoncentrować swą uwagę na bezpośrednie rozmowy francusko-niemieckie.

Przestrogi prasy francuskiej.

Paryż, 17 listopada. (PAT) W związku z nowym etapem w rozwoju stosunków niemiecko-polskich, **prasa południowa i wieczorna przestrzega naogół opinję przed zbytniem dowierzaniem partnerowi niemieckiemu, którego wymowie dyplomatycznej, często przeczą fakty.**

„Temps" podkreśla, że rozpoczęcie rokowań jest czemś nowem i posiadającem duże znaczenie. Należy się cieszyć z nawiązania kontaktu między Berlinem a Warszawą. Dociekając przyczyny zmiany stanowiska Niemiec wobec Polski, dziennik sądzi, że trzeba było potężnego motywu politycznego, aby zmusić Hitlera do zajęcia pojednawczego stanowiska wobec Polski. **Hitler pragnął niewątpliwie publicznie zapewnić Europę o swych pacyfistycznych tendencjach, zwłaszcza świeżo po wynikach plebiscytu.**

„Paris Soir" stwierdza, że zbliżenie polsko-niemieckie leży na linji polityki francuskiej, która uzyska w ten sposób swobodniejszą podstawę w rozmowach z Berlinem. Istnieje tylko jeden warunek w rozmowach polsko-niemieckich: aby propozycje niemieckie niemieckie nie miały żadnej ukrytej myśli.

„Polityka budżetowa i emisja 6-proc. pożyczki".

Warszawa, 17 listopada. (PAT) **Ukazała się w języku francuskim książka Wiceministra Skarbu Stefana Starzyńskiego p. t. „Polityka budżetowa Polski i emisja 6 proc. pożyczki".** Autor stwierdzając, że politykę ekonomiczną Polski cechuje brak wszelkiego ryzyka i niebezpiecznych środków, omawia szczegółowo zarządzenia gospodarcze rządu w ostatnich latach, podkreślając stabilizację waluty i zaufanie, jakie zdobył rząd wśród całego społeczeństwa, wkońcu charakteryzuje pożyczkę wewnętrzną, która przyniosła świetny sukces finansowy i moralny.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 17 listopada. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada wykazuje zapas złota (w miljonach zł.) większy o 0.1, wynosi on 174.2. Wzrósł również o 3.7 stan pieniędzy zagranicznych i dewiz, który wynosi obecnie 90. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 12.8 do sumy 809.1, przyczem pożyczki zabezpieczone zastawem zmniejszyły się o 10.2 do 76.8, a portfel wekslowy 4.4 do 682. Natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 1.8 do 550.3. Zapas monet srebrnych i bilonu po stosunkowo znacznym spadku na ultimo października, powiększył się o 55.4 do 64.4. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 4.5 do 176.1, natomiast pozycja „inne pasywa" obniżyła się o 3.1 do sumy 318. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 54.7 do 233.4, przyczem wzrost nastąpił zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych jak i na prywatnych rachunkach żyrowych oraz na pozycji „inne rachunki".

Obieg biletów bankowych w wyniku powyższych zmian na poszczególnych rachunkach obniżył się o 50.5 do 995.8. Pokrycie statutowe wskutek wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań, lekko się obniżyło, mianowicie z 42.14 do 41.99 prc. Stopa dyskontowa 5 prc. zastawowa 6 prc.

Antysemickie zajścia na Węgrzech.

Budapeszt, 17 listopada. (PAT) Na ulicach Debreczyna odbyły się demonstracje młodzieży akademickiej przeciwko Żydom. Demonstanci wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Gdy akademicy poczęli demolować sklepy żydowskie, policja rozpędziła demonstrantów **przy pomocy pałek gumowych.** Przyczyną zajść miało być sprowokowanie dwóch akademików przez handlowca żydowskiego.

W powiecie łańcuckim grasują bandyci.

W nocy z dnia 14 na 15 b. m., około godziny 3-ciej, trzej złodzieje włamali się przez dach do domu Kamila Pelca, rolnika w gminie Handzlówka, pow. łańcuckiego. Gdy na okrzyk wyszła służąca z sieni, jeden z napastników przytrzymał ją, a dwaj weszli do mieszkania. W mieszkaniu poczęli bić Pelca i jego żonę, żądając wydania pieniędzy. Pelcowie poczęli się bronić. Jeden z napastników strzelił dwukrotnie z uciętego karabinu, zabijając pierwszym strzałem swego wspólnika a drugim Kamila Pelca, poczem zbiegł wraz z trzecim towarzyszem. Józefa Pelcowa odniosła 3 ciężkie rany. Zabity bandyta pochodzi z Woli Rafałowskiej pow. Rzeszów. Policja aresztowała 5 osobników, wśród których znajdują się domniemani sprawcy. Dalsze dochodzenia w toku. Tło wypadku nosi charakter rabunkowy.

Sprawę zatargu gdańskiego rozpatrzy Rada Ligi na najbliższej sesji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada. (Sz) Donoszą z Gdańska, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów otrzymał nieoficjalne za wiadomienie z sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, że sprawa konfliktu między komisarzem Ligi Narodów a Senatem Wolnego Miasta rozpatrzona zostanie na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Oszczędnościowy projekt Sarraut'a.

Paryż, 17 listopada. (PAT) Na czwartkowem posiedzeniu Izby premier Sarraut złożył projekt uzdrowienia finansowego, zaaprobowany rano przez radę ministrów, przewidujący m. in. surowe kary za nadużycia fiskalne i zawierający szereg zarządzeń oszczędnościowych. **Dochody określone zostały w wysokości 3 miljardów 8 milj. franków.**

Natychmiast po uchwaleniu tego projektu, rząd przedstawi drugi projekt celem osiągnięcia całkowitej równowagi budżetowej.

Lotnisko morskie za 1'5 milj. dolarów

Waszyngton, 17 listopada. (PAT). Administracja Robót Publicznych przeznaczyła półtora miljona dolarów na zbudowanie lotniska morskiego. Lotnisko to ma być zbudowane w odległości 500 mil od wybrzeży Atlantyku, narazie tytułem próby.

KLUB TOWARZYSKI RADY GRODZKIEJ BBWR. WE LWOWIE

zawiadamia swoich członków, że w sobotę dnia 18 listopada o godz. 19-ej wygłosi odczyt p. Dr. JANINA GARBACZOWSKA na temat

„Najnowsza powieść polska"

Wstęp wolny **Wstęp wolny**

Pogrzeb śp. J. Lemańskiego.

Warszawa, 17 listopada. (PAT) W czwartek po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb śp. Jana Lemańskiego, poety, bajkopisarza i satyryka. **W pogrzebie wzięli udział, oprócz rodziny Zmarłego, Minister spraw wewnętrznych Pieracki, przedstawiciele ministerstw: spraw wewnętrznych, W. R. i O. P., świata literackiego i w. i.**

—o—

Zwrot w procesie przemyskim

Przemyśl, 17 listopada. W toczącym się od 5 tygodni **procesie** przeciwko por. Gromadce i towarzyszom, oskarżonym **o nadużycia na szkodę** Skarbu Państwa, zaszedł dziś sensacyjny zwrot. Na wstępie rozprawy prokurator, kapitan Korpusu Sądowego Róg, oświadczył, że w wyniku postępowania dowodowego cofa w zupełności oskarżenie przeciwko jednemu z oskarżonych, mianowicie sierż. Kozdrowiczowi, zaś przeciwko osk. por. Wedłowi ogranicza oskarżenie z 4 punktów do jednego, przeciwko osk. por. Mytychowi z 5 punktów do 1, przeciwko osk. chor. Knytlowi z 2 punktów do 1. Postępowanie będzie ukończone zapewne w sobotę. Wyrok spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia.

Stado dzików na ulicach miasta.

Kępno, 17 listopada. (PAT) Wczoraj zaszedł tu nienotowany wypadek pojawienia się pięciu dzików w mieście. Dziki te ubił prezes Tow. Łowieckiego p. Wolko.

Piętnastolecie niepodległości Łotwy.

Dzień 18 listopada — to dzień Święta Narodowego Łotewskiego, 15-ta rocznica odzyskania niepodległości.

Naród łotewski przechodził ciężkie koleje zanim znalazł się w szeregu narodów wolnych. Już w XII-tym wieku Kurlandja i dawne Inflanty Polskie zamieszkałe przez Lettonów, Litwinów i Zemgalów stają się terenem ekspansji niemieckiej i niemieckiego „Drang nach Osten". Nie udało się jednak Krzyżactwu wytępić żywiołu miejscowego, gdyż mimo utraty niepodległości, po wielu latach walk, nie zatracili w niewoli Łotysze poczucia narodowego.

Z początkiem XVII wieku Liwonja zostaje opanowana przez Szwedów, zaś Polska otrzymuje t. zw. „Inflanty Polskie" jako lenno. Rządy Polskie, a śladem ich i szweckie popierały żywioł Łotewski. Poparcie to dopomogło Łotyszom do utrzymania własnej kultury i rodzinnej mowy. Po rozbiorze Polski Rosja opanowała Inflanty i Kurlandję, popierając wyłącznie szlachtę niemiecką, odebrała dotychczasowe wolności ludu Łotewskiego. Mimo jednak nieudanego powstania Kurlandzkiego i stłumionych krwawo buntów głodowych, rośnie uświadomienie narodowe, a działacze łotewscy starają się przedewszystkiem o ekonomiczne i kulturalne podniesienie ludu.

Wojna światowa sprowadziła na Łotwę bezmiar zniszczenia i cierpień. Przez całe lata ciągnął się od Rygi i wzdłuż Dźwiny ku południowi front wojenny. Lecz z wybuchem wojny wybiła na zegarze dziejowym godzina, która przyniesie wolność Narodowi Łotewskiemu.

Konieczność dziejowa powołała do życia młode, samoistne republiki Bałtyckie. Odtąd bardzo ważnem zagadnieniem staje się sprawa ekonomicznego i politycznego współdziałania Polski z temi republikami z których najwięcej zainteresowania budzi Łotwa.

Jeszcze nie przebrzmiał huk armat łotewskich i współdziałających polskich na polach Letgalii, a już dzięki wysiłkom moralnym swych obywateli staje się Łotwa państwem skonsolidowanem i jak na trudne warunki dobrze zorganizowanem i zagospodarowanem.

Łotwa jest krajem jezior, pod tym względem może konkurować nawet z Finlandją. Największe jest jezioro Lubańskie, oznaczone na dawnych mapach „Mare Lubanicum". Piękne jest jezioro Kisz, ulubione miejsce spacerów mieszkańców Rygi. Ryskie wybrzeże morskie (Rigas Jurnala) bardzo popularne przed wojną dzięki połączeniu trzech czynników zdrowotnych wody, piasku i lasów sosnowych, cieszy się zasłużoną sławą jako miejscowość klimatyczna. Miasta łotewskie zwłaszcza zachodnie są czyste i schludne i posiadają wiele urządzeń hygienicznych.

Klimat Łotwy jest dość łagodny, umożliwia uprawę zbóż, drzew owocowych, nawet są czynione próby kultury winnej.

Z bogactw przyrodzonych posiada Łotwa pokłady torfu, które w ostatnich czasach stały się przedmiotem intensywnej eksploatacji. Największe jednak bogactwo stanowią lasy.

Przed wojną była Łotwa nie tylko pierwszorzędnym terenem tranzytowym lecz krajem o bardzo rozwiniętym przemyśle. Ryga była głównem ogniskiem tego przemysłu. Obecnie odbywa się dzięki pracowitości Łotyszów w szybkem tempie odbudowa zrujnowanego przez wojnę przemysłu. Na pierwszem miejscu stoi przemysł mechaniczny, drzewny, następnie przemysł metalowy, a ponieważ Łotwa jest krajem wybitnie rolniczym, rozwijają się pomyślnie gałęzie przemysłu związane z rolnictwem i obliczone nie tylko na zaspokojenie rynku wewnętrznego, lecz i na eksport. Handel łotewski ma większe szanse rozwoju, niż przemysł, dlatego też już w r. 1921 liczba przedsiębiorstw handlowych zrównała się z liczbą przedwojenną.

Łotwa wywozi przeważnie surowce i półfabrykaty, oraz środki spożywcze — jak masło, konserwy, ryby, zboże, zaś przewóz stanowią maszyny rolnicze i przemysłowe.

Stan sieci kolejowych odpowiada warunkom gospodarczym, z każdym rokiem widać postępy, a konwencje z sąsiedniemi państwami czynią normalnemi podróże przez i na Łotwę. Rozwinął się również ruch okrętowy, skutkiem nawiązania stosunków handlowych z innemi państwami.

Cechą narodową Łotyszów jest pracowitość i sumienność. Dzięki tym zaletom, Łotwa przedstawiająca po wojnie obraz nędzy i rozpaczy, dzisiaj powraca do przedwojennego rozkwitu. Rozwój idzie we wszystkich kierunkach. Odzyskanie niepodległości stało się dla Łotyszów potężnym bodźcem do pracy, a długo hamowana twórczość daje obfite plony.

Mimo 700 lat niewoli mają Łotysze wspaniałe szczątki poezji ludowej. Zbiór pieśni ludowych „Dajnies" stanowi klucz do duszy zbiorowej ludu Łotewskiego przed niewolą i w pierwszych latach niewoli niemieckiej. Lud Łotewski śpiewa dużo i chętnie. Związki śpiewacze były niemal jedyną spójnią narodu w ciężkich latach niewoli. Pieśni ludu Łotewskiego stanowią istną poezje zbiorową szczęśliwie przechowaną przez wieki i przekazaną dzisiejszym pokoleniom.

Na czele literatury łotewskiej stoi wielki poeta i działacz Rainis. Z dzieł jego tchnie żywiołowa potęga. Główną cechą jego dzieł jest wielka miłość ojczyzny i ludu, oraz nienawiść do najeźdźców. Z innych pisarzy zasługuje na wzmiankę dramaturg Blaumanis, nowelista Poruks, powieściopisarze Niedra, Akuraters, Skalbe, Eglits.

Z malarzy łotewskich zagranica zna głównie pejzażystę W. Purwita oraz J. Rozentala, pozatem wyróżnia się talentem Matwejs, J. Grosvalds, J. Kazaks, a z nowszych Skulme.

Żałować należy, że wpływ kultury polskiej na łotewską jest bardzo nieznaczny. Pierwsze próby zbliżenia zostały już jednak dokonane, a wiele jeszcze pozostaje w tej dziedzinie do zrobienia. Miejmy nadzieję, że zrobione będzie.

Praca b. ministra Starzyńskiego o Pożyczce Narodowej.

Ukazała się w języku francuskim praca b. Wiceministra Skarbu p. Stefana Starzyńskiego p. t. „Polityka budżetowa Polski i emisja 6 proc. pożyczki wewnętrznej" („La politique budgetaire de la Pologne et l'emission de l'emprunt interieur 6%").

Na wstępie tej bardzo ciekawej broszury, zawierającej dwadzieścia parę stron druku, autor stwierdza, że politykę ekonomiczną Polski cechuje brak wszelkich ryzykownych i niepewnych środków, a przeciwnie zarządzenia, zmierzające do poprawy położenia gospodarczego, noszą charakter naturalny, klasyczny. Polska przyjęła 3 zasadnicze wytyczne tej polityki: dążenie do równowagi budżetowej, utrzymanie na stałym poziomie pieniądza zabezpieczonego złotem i wywiązywanie się z zobowiązań państwowych. Autor omawia dalej poszczególne gospodarcze zarządzenia Rządu, oparte na tych fundamentalnych zasadach, a dalej przechodzi do scharakteryzowania budżetów Państwa za ubiegłe lata i przytacza dotychczasowe pożyczki państwowe oraz ich warunki.

Następnie przechodzi do omówienia obecnej Pożyczki Narodowej, stwierdzając, że Rząd stanął wobec alternatywy, albo jeszcze większego ścieśnienia wydatków, albo też do odwołania się do kredytu publicznego. Rząd uznał, że pierwsza droga nie jest praktycznie możliwa do przeprowadzenia i wybrał drugą. Omówiwszy szczegółowo powody, dla których Rząd polski stanął na takiem właśnie stanowisku, autor przechodzi do do omówienia znaczenia i warunków Pożyczki Narodowej i, pod kreślając jej olbrzymi sukces, kończy następującemi uwagami:

„Wszystkie te fakty świadczą w sposób niezaprzeczalny o wielkiej dojrzałości narodu polskiego oraz o tem, że ostrożna polityka ekonomiczna — zbyt ostrożna, zdaniem niektórych — prowadzona przez Rząd, zwłaszcza w dziedzinie monetarnej i kredytowej, da ła oczekiwane rezultaty, wzmacniając zaufanie do jej kierowników. Ten wzrost zaufania, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, świadczy o słuszności polityki Rządu i o wierze w stałość waluty polskiej. Oto jest sukces moralny i polityczny ostatniej pożyczki polskiej, sukces nie mniejszy od sukcesu materjalnego, choć pożyczka została pokryta niemal 3-krotnie w stosunku do ustalonej początkowej wysokości.

„Wzrost zaufania, stwierdzony w Polsce przy okazji tej pożyczki, tak od mniej od innych pożyczek, daje polityce gospodarczej cenną wskazówkę do prowadzenia kraju ku lepszej przyszłości".

Prof. Schroedinger, laureatem nagrody Nobla.

Prasa wiedeńska podnosi z dumą, że jeden z tegorocznych laureatów Nobla profesor fizyki Schroedinger jest wiedeńczykiem. Profesor Schroedinger przyjął przed kilku laty obywatelstwo niemieckie, obecnie jednak wniósł do austrjackiego urzędu kanclerskiego prośbę o przyznanie mu z powrotem obywatelstwa austrjackiego. Prof. Schroedinger był profesorem fizyki teoretycznej na uniwersytecie w Berlinie. Po przewrocie hitlerowskim przeniósł się do Oxfordu.

Wystawa „Karpaty w zimie"

w Salach Miejskiego Muzeum Przemysłu artyst.

Wystawa fotograficzne otwarta pod hasłem „Karpaty w zimie"" przynosi nam około 200 zdjęć krajobrazu górskiego i reportażu sportowo-turystycznego. Fakt, że przeważają ujęcia pejzażowe, nastrojowe i czasami studja motywu szczegółowego a stosunkowo, jak na bardzo popularny temat, mało znajdujemy notatek, dokonywanych najwłaściwej aparatem, z przeżyć i zdarzeń turysty, wyżywającego się w przyrodzie dowodzi, iż artystyczna nasza fotografja pozostaje nadal pod przemożnym wpływem kierunku malarsko-uczuciowego — o czem już dawniej pisałem — a ledwie dotyka dziedziny reportażu i epickiej opisowości zjawisk rzeczywistych o artystycznej ekspresji, tak gdzieindziej charakterystycznej dla sztuki objektywu.

Piękno naszych gór, przyrody i szaty zimowej wyłania się z tych kartonów w całej pełni sekundują w tem zadaniu fotografom również bardzo wysokie walory techniki — jednak, jeśli chodzi o drugi cel wystawy t. j. propagandy turystyki przez pokazanie swoistego czaru jej emocyi — to całość wystawy nie uwidacznia dostatecznie tego momentu. Gdy trafia się podpatrzenie człowieka w ruchu, to raczej służy ten motyw dla akcentu i pełnego podkreślenia kompozycji natężeń czarno-białych. W wielu wypadkach zrobione to jest dobrze i ciekawie, co zapisać należy na rzecz wysokiego poziomu artystycznego polskiej fotografji. Natomiast moment reportażowy, któryby wykazywał w skrótach, jak turystyka zachowuje się, odczuwa radośnie, pokonuje lub ulega przyrodzie, zastępuje wystawa skąpo.

W obecnym pokazie wybijają się dzięki ustalonym wartościom nie przeciętne zdjęcia F. Haczewskiego, dzięki feerycznej grze planów i zmiękczeniu kontrastów — bromy A. Lenkiewicza, odznaczające się wysokim kunsztem i świadomością środków, gdy chodzi o wydobycie impresji nastrojowej lub frapującej plastyki czarnobiałych efektów (Okiść II) i studja Wit. Romera, odsłaniające nam w żmudnej izoheli malarską świeżość motywu ośnieżonego krzewu, jak również masywność i materjalność zjawisk jakie są tematem fotograficznym doskonale wyczutym i odtworzonym.

Na wysokim poziomie stoją również i szczególniejszą zwracają uwagę: zdjęcia R. Puchalskiego, w których autor uczynił z powodzeniem tematem swej pracy grę światła, przedzierające go się przez listowie i świetlistość słońca — chlorobromy H. Teisseyre'a, dające niezwykłe efekty światła w „Potoku" lub głęboką ciszę wnów w pauszy „Przy księżycu" — prace Wieczorka, wśród których odznacza się czystą przedmiotowością „Śnieg na Kałatówkach" i zdjęcia o reportażowym pokroju, podobnie, jak u A. Śmiałowskiego w interesujących bromach — umiejętnie skomponowane z 3 tonów zdjęcia A. Zielińskiego („Turkut") — przełoki J. Mierzeckiej, odrębność techniki odbijające od tła całości wystawy — zdjęcia pejzażowe Wł. Mankockiego, w których pokazuje nam autor fantazje form przypadkowych, które tworzą drzewa wraz z pokrywą śniegu — w szerokich kontrastach pochwycone „Kwiaty śnieżne" i „Pod słońce" St. Białkiewicza — i szeŝć bromów T. Krystka z najlepszem zdjęciem „Na grani", dzięki ciekawemu zróżnicowaniu efektów.

Następnie zajmująco przedstawiają się dzięki dobremu skomponowaniu figury ludzkiej z krajobrazem i wyczucia impresji nastrojowej bromy B. Schenkelbacha — ostre, kontrastowe zdjęcia E. Brücknera — miękkie w tonach studja czarnohorskie, wykonane przez członków Fotoklubu PTT w Stanisławowie, jak i złotu plaka ogarnięte motywy tatrzańskie o wyrazistym rysunku załamań górskich, dokonane przez pluton fotograficzny 2 p. l. w Krakowie. Szczególnie mocne podpatrzenie wody i śniegu dokonał objekty wem Br. Prugar, a wśród sześciu plausz Fr. Sykułowskiego działa specjalnie „Widok z Rachowca" i „Wysokie Tatry z Turbacza".

Pozatem znajdujemy na wystawie zimowe studja M. Cywińskiego, O. Dorfmana (najlepsze „Hala Gąsienicowa") ,Wł. Gruczelaka, Z. Kapusty (ciekawe ujęcia mgieł), Wł. Kozła, J. Lehszyckiego, L. Lurka, J. Maszewskiego, E. Mikulaszka, T. Słobieckiego i J. Sunderlanda.

Wystawa, urządzona pod zdecydowanem hasłem sportowem a dobrana starannie przez jury pd względem artystycznego poziomu, czyni zawód o tyle, że nie uwzględnia w większej ilości materjału reportażowego, dającego bezpośredni przekrój radosnych przeżyć turystycznych opowiedzianych w artystycznych efektach fotograficznych.

L. Tyrowicz.

Wiadomości bieżące

18 listopada 1933

Sobota

Piotra

Jutro: Elżbiety

Wschód słońca 7·1

Zachód słońca 15·41

TEATR WIELKI

Sobota 18 bm. godz. 3.30 „Robinson Kruzoe", przedstawienie szkolne. — Godz. 7.30 „Wesele".

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Robinson Kruzoe". — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Poniedziałek 20 listopada godz. 7.30 w. „III. p. pokoj nr. 17". (losowanie miejsc, wszystkie miejsca a 1 zł.).

Wtorek 21 listopada godz. 6 popoł. „Wesele", przedstawienie szkolne.

TEATR ROZMAITOSCI

Sobota 18 bm. godz. 7.30 „Moja siostra i ja".

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Dzika pszczoła". — Godz. 7.30 „Moja siostra i ja".

Poniedziałek 20 listopada godz. 7.30 w. „Gotówka" (losowanie miejsc, wszystkie miejsca a 1 zł.).

Wtorek 21 listopada godz. 7.30 w. „Moja siostra i ja".

COLOSEUM: Film „Zapomniana Melodja". Rewja „Coś na bis".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Głos pustyni" oraz „Niebezpieczna gra".

APOLLO: „Szpieg w masce" (Hanka Ordonówna).

ATLANTIC: „Kawalkada".

CASINO: „Tysiąc i druga noc"

CHIMERA: „Kawalkada".

GRAŻYNA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!" i rewja.

KOPERNIK: „Nowoczesny Robinzon Kruzoe".

MARYSIEŃKA: „Stracony Ekspress" oraz „Precz z teściową".

MIRAŻ: „Kongres tańczy"

MUZA: „Dziwny dom", oraz komedja.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobyć cię muszę".

PAN: „Ekstaza".

PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia".

RAJ: „Rok 1914" Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna", oraz rewja „Automat miłości".

ŚWIT: „Pod Twoją obronę"

UCIECHA: „Braterstwo ludów" i rewja.

—o—

— **Z Teatru Wielkiego.** Dzisiaj w sobotę arcydzieło polskiej literatury scenicznej St. Wyspiańskiego „Wesele" w pełnej inwencji artystycznej reżyserji J. Strachockiego, malowniczych dekoracjach A. Pronaszki i znakomitej obsadzie.

W niedzielę o g. 7.30 wiecz. odegrany zostanie słynny faktomontaż J. Tepy „Fraulein Doktor", największa rewelacja teatralna ostatniej doby.

— **Z Teatru Rozmaitości.** „Moja siostra i ja", fascynujaca komedja muzyczna, o której cały Lwów mówi z najwyższem zainteresowaniem i prawdziwym zachwytem, odegrana będzie dzisiaj w sobotę, oraz jutro w niedzielę.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki.** W niedziele dnia 19 b. m. o g. 3.30 popoł. odbędzie się przedstawienie najpiękniejszej opowieści podróżniczej „Robinson Kruzoe", najpopularniejszej baśni z lat dziecinnych. Zajmujące dzieje słynnego rozbitka, który 20 lat spędził na odludnej wyspie, jego spotkanie z przemiłym Piętaszkiem.

— **Teatr Rozmaitości.** W niedzielę popoł. o godz. 3.30 gra teatr Rozmaitości głośną komedję L. H. Morstina „Dzika pszczoła", jedną z najbardziej interesujących nowości polskich, pełną głębi, sentymentu i pogody.

— **Rewja mody w Teatrze Rozmaitości** W niedzielę dnia 19 listopada b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Rozmaitości wielka Rewja Mód z udziałem firm stołecznych, które ukażą olśniewające kreacje mody w układzie scenicznym królowej mody p. Marji Balcarkiewiczówny.

Informacje i zaproszenia w magazynie AGB. Legjonów 13, tel. 89-73.

— **Przedstawienia losowane w Teatrach Miejskich.** Wobec niezmiernie licznych zapytań szerokich kół publiczności teatralnej oraz ustawicznego zainteresowania zeszłemi już z repertuaru sztukami „III. piętro pokój nr. 17". oraz „Gotówka". Teatry Miejskie urządzają w poniedziałek dnia 20 b. m. losowane przedstawienia na które wszystkie bilety kosztują 1 zł. Odegrane zostanie w Teatrze Rozmaitości o godz. 7.30 w. „Gotówka", a w teatrze Wielkim odegrana będzie sensacyjna sztuka L. Zilahiego „III p. pokój nr. 17". Oba te przedstawienia na które ceny są tak rekordowe niskie to jedyna w swoim rodzaju okazja ujrzenia tych zajmujących sztuk — Losowanie miejsc w Biurze „Abo" ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56, w dniu przedstawienia wieczorem przy Kasie Teatrów Miejskich

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne powtórzona zostaje doskonała rewja „Coś na bis" w wykonaniu zespołu „Perskie Oko". Wesołe skecze, efektowne tańce, piękne inscenizacje oraz dekoracje pędzla prof. Z. Balka składają się na widowisko które na długo pozostaje w pamięci widza. Każdy punkt programu nagradzany jest frenetycznemi oklaskami przez tłumnie zebraną publiczność. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Zapomniana melodja".

— **„Automat miłości" w Stylowym.** Doskonała rewja „Automat miłości" z Bukojemską, Dore, Belskim, Leńskim i Mieczkowskim zyskała wielki sukces. Publiczność bawi się doskonale i oklaskuje gorąco wszystkie numery programu. — Na ekranie film „Dzika dziewczyna" z niezapomnianą Clarą Bow w roli tytułowej.

—o—

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nowa wystawa dzieł sztuki, gromadzi bardzo liczne zastępy prawdziwych miłośników sztuk plastycznych. Na wystawę składają się dzieła zaszczytnie znanej lwowskiej artystki p. Albinowskiej - Minkiewiczowej Zofji (kwiaty i wnętrza), następnie Erb Erno dał kilkanaście fragmentów Lwowa oraz polskiego morza, krakowianin Król Zygmunt (pejzaże), Kędziora Juljusz (portrety i martwe natury) znany rzeźbiarz lwowski p. Kurczyński Zygmunt dał nam cztery rzeźby i wreszcie po raz pierwszy wystąpiła ze swemi pracami p. Pawlikowska Lela, w pracach tych ujawnia się na każdym kroku wybitny indywidualizm artystki. Wystawa stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym i godną jest zwiedzenia, otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej po południu.

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty.** Okręgowe Koło Związku Inwalidów wojennych we Lwowie zawiadamia, że z dniem 15 b. r. biura Związku przeniesione zostały z ul. Ossolińskich 11, na ul. Piekarską 31 parter. Godziny urzędowe od 8—15.

— **W Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej** (Sobińskiego 7) odbędzie się w niedzielę 19 b. m. odczyt dr. Henryka Rothbarta p. t. „Aljanse i przymierza". Początek o godz. 3 popoł. Goście mile widziani.

— **„Poznaj nasze miasto".** W niedzielę 19 listopada b. r. odbędzie się wycieczka organizowana przez Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie do Miejskiej Straży Pożarnej, w celu zapoznania się z urządzeniami technicznemi i organizacją Straży Pożarnej. Zbiórka przy ul. Podwale 6, o godz. 11 przedpołudniem. — Równocześnie donosimy, że w następną niedzielę t. j. dnia 26 listopada b. r. odbędzie się ponownie, wycieczka do (PAST.) Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, gdyż budzi ogólne zainteresowanie. Zbiórka o godz. 11 przedpoł. przy ul. Sykstuskiej 26 [illegible] 26 listopada b. r. Udział tylko za uprzedniem zgłoszeniem w Ognisku Zw. N. P. przy ul. Jagiellońskiej 20 (lub przez telefon nr. 44-35).

— **15-lecie Baterji wałowej.** Uczestnicy Baterji wałowej z r. 1918 postanowili uczcić rocznicę powstania tej jednostki bojowej. W celu porozumienia się i ułożenia programu zapraszamy wszystkich uczestników baterji, mieszkających we Lwowie na zebranie w poniedziałek dnia 20 b. m. o g. 18 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (pl. Marjacki 4, Hotel Europejski) III. p.

— **Komitet organizacyjny XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich,** który odbył się we wrześniu w Poznaniu, komunikuje, że Teki pamiątkowe dla uczestników Zjazdu są za zwrotem bonów do odebrania w Biurze Zjazdu Poznań, ul. Skarbowa 9, lub będą za nadesłaniem bonu przesłane pocztą. Pewna ilość teczek może być też rozsprzedana przez Biuro Zjazdu w cenie po zł. 15 za sztukę, gotówką lub za zaliczką pocztową z dodatkiem opłaty pocztowej.

— **Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jurka Bitschana.** Zakład naukowy im. Henryka Jordana Koło Rodzicielskie oraz Związek b. Kistryniaków zawiadamiają, że w niedzielę 19 b. m. o godz. 9.30 w kościele św. Mikołaja we Lwowie odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy niezapomnianego ucznia i kolegi ś. p. Jurka Bitschana w 15-tą rocznicę śmierci w obronie Lwowa. — Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa.

— **Zbiórka do puszek.** Dnia 19 b. m. odbędzie się zbiórka do puszek na ulicach m. Lwowa na cele instytucyj prowadzonych przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet jak: Przedszkole, Świetlice dla bezrobotnych itp. Wobec tego, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet bardzo rzadko odwołuje się do ofiarności publicznej, spodziewa się, iż obecnie społeczeństwo lwowskie tak zawsze ofiarne nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei i każdy datkiem choćby najmniejszym zasili fundusze Z. P. O. K. Dodatni wynik zbiórki pomoże nam w rozszerzeniu akcji świetlicowej dla wielu rzesz, by jak w przeszłych latach móc zbierać je w przytulnych, ogrzanych salach Z. P. O. K. przy ciepłej herbacie, tym sposobem ustrzeżemy niejednego z nich od ostatecznej rozpaczy. Prosimy więc gorąco o łaskawe datki.

— **Stow. Kupców i Przemysłowców polskich.** Zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się o godz. 10·30, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. 3 Maja l. 2, II. p., 2 schody, zebranie Sekcji detalistów i Sekcji zbiorowych zakupów.

— **Plenarne zebranie członków B. B. W. R. zamieszkujących na terenie dzielnicy IV-ej we Lwowie** — odbędzie się dnia 20. listopada b. r. o godz. 19-tej w lokalu Klubu Towarzyskiego B. B. W. R., pl. Marjacki l. 4 (hotel Europejski). Obecność wszystkich członków dzielnicy IVtej obowiązkowa.

Zebranie sekcji kolejowej BBWR.

Dnia 16 listopada 1933 r. o godz. 19 odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR. przy ul. Sykstuskiej 10 liczne zebranie sekcji kolejowej BBWR., będącej częścią składową Koła pracowników umysłowych Rady Grodzkiej BBWR.

Zebrało się ponad 500 członków i wielu sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na terenie kolejowym pod przewodnictwem prezesa mgr. Mally'ego, dra Majewskiego wiceprezesa inż. Łabny i Srebry skarbnika.

Na porządku dziennym zebrania był referat prezesa Rady Grodzkiej posła dra Zdzisława Strońskiego p. t. „O ideologji BBWR.".

Pan Poseł w dłuższem wyczerpującem przemówieniu nakreślił w pięknych słowach trzy etapy rozwoju ideologji BBWR. i uzasadnił konieczność zwycięstwa tej pracy w dziedzinie wywalczenia autorytetu i siły Rządu, w dziedzinie wytępienia nałogu walki z Rządem tak zwanych walk parlamentarnych, oraz uzasadnił zaprzęgnięcie Sejmu do pracy z Rządem.

Chodzi o moralne odrodzenie wszystkich mas społeczeństwa o wyrobienie zrozumienia roli obywatela polskiego na wszystkich polach pracy dla dobra Państwa, chodzi o związanie tego obywatela z Państwem i nadanie mu jednolitego kierunku państwowo - twórczego.

Po przemówieniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierali głos dr. Świgost, pułk. Mączka, Gogól, Rytwiński, Grabania i dr. Majewski.

W dyskusji poruszono wiele aktualnych tematów dotyczących organizacji sekcji kolejowej BBWR. a w swem przemówieniu p. dr. Świgost dał zapewnienie, że BBWR. w pracach dla dobra Państwa może zawsze liczyć na pracowników kolejowych.

Wkońcu dr. Majewski zaproponował, by sekcja kolejowa BBWR. zwróciła się do R. Grodzkiej, jako władzy zwierzchniczej organizacyjne i wyjednała opracowanie regulaminu wewnętrznego pracy sekcji, a w szczególności odnośnie ukonstytuowania się władz sekcji kolejowej i stworzenia podziału pracy przez podsekcje finansową, propagandową, kulturalno oświatową i dla specjalnych poruczeń.

Postulaty te zarząd sekcji kol. przedłoży Radzie Grodzkiej do rozpatrzenia.

Zebranie odbyło się w nader podniosłym nastroju w sali wypełnionej po brzegi i wśród wielkiego zainteresowania nią obecnych pracami dla ideologji BBWR.

Dr. M.

Sprawa „Technobruku"

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Wobec ostrego w formie i w treści ataku „Dziennika Ludowego" na Z. Z. Z. w związku ze sprawą „Technobruku". Prezydjum Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. Z. stwierdza, że Spółdzielnia „Technobruk" została powołana do życia przez Związek Zawodowy Brukarzy, grupujący wszystkich kwalifikowanych pracowników brukarskich z terenu Lwowa. — Spółdzielnia ta podjęła się prowadzenia robót brukarskich w mieście po cenach kosztów własnych, a to jedynie dla zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych pracowników fizycznych, nie reflektując na zyski.

Ze zobowiązań swych Spółdzielnia wywiązać się nie mogła z powodu niedostatecznej sprężystości kierownictwa administracyjnego i technicznego.

Na Związek Związków Zawodowych nie spada z tego tytułu żadna odpowiedzialność, niemniej jednak ze względów na kampanię prasową Prezydjum Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. Z. po zbadaniu sprawy stwierdza — że w „Technobruku" nie popełniono żadnej malwersacji.

P. P. S. C. K. W. jako partja rzekomo robotnicza mogłaby bardziej dyskretnie reagować na upadek instytucji robotniczej, aczkolwiek pozostającej poza nawiasem wpływów tej partji, o to tembardziej, że P. P. S. C. K. W. ma w swym dorobku poważne niepowodzenia imprez gospodarczych o charakterze spółdzielczym, które w każdej chwili można jej przypomnieć.

Koniec „Zachodniej Ukrainy" w terminologji oficjalnej prasy sowieckiej.

Oficjalna prasa sowiecka zaprzestała w ostatnich tygodniach używania terminologji „Zachodnia Ukraina", której używano dla określenia części terytorjum Państwa Polskiego obejmującej Województwa południowo-wschodnie.

Znamienne na ten temat uwagi i spostrzeżenia notuje korespondent „Gazety Polskiej", który w artykule p. t. „Na progu 17 roku rewolucji" m. i. pisze:

...Na Ukrainie — jeśli byłoby dziś jeszcze nieco za wcześnie mówić o „dezukrainizacji" — są poważne symptomy hamowania dalszego rozwoju narodowego nawet w dziedzinie kulturalnej. Zupełnie wyraźnie Związek Sowiecki zaczyna się wycofywać z zagadnienia ukraińskiego, również poza granicami ZSSR., zwłaszcza pod wpływem bolesnego zawodu, jaki sprawili w Charkowie nacjonalistycznie usposobieni emigranci - komuniści z Małopolski wschodniej. Znamiennym pod tym względem objawem jest ukazanie się w prasie po raz pierwszy od czasu istnienia Związku Sowieckiego terminu Małopolska, względnie Galicja wschodnia — zamiast sakramentalnej dotychczas Zachodniej Ukrainy..

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu Bratniej Pomocy Związku Legjonistów Polskich, zamieszczonem w jednym z ostatnich numerów naszego pisma opuszczono w wykazie Instytucyj zatrudniających legjonistów, Dyrekcję Poczt i Telegrafów we Lwowie, która zatrudniła w ciągu ostatniego roku jeszcze 26-ciu legjonistów.

— **„Rybałci" — najmłodsi poeci Lwowa.** Ostatnio należy zanotować powstanie na terenie naszego miasta nowej placówki kulturalno-artystycznej, którą jest zawiązane niedawno stowarzyszenie, grupujące w swych szeregach przeważnie młodzież literacką i artystyczną, p. n. „Rybałci". W sto-

Akcja na rzecz odsłonięcia zabytków architekt. Lwowa.

Lwów rozpoczyna wielką akcję na rzecz odsłonięcia wartości historycznych, zabytkowych i architektonicznych miasta, ukrytych dziś pod szyldami, wywieszkami i reklami najgorszego rodzaju. Pod przewodnictwem p. wicewojedy Sochańskiego odbyła się w Województwie konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele miasta i czynników rządowych dla omówienia wytycznych w powyższej akcji. Na konferencji byli obecni: Prezydent Drojanowski dyr. Robót Publicznych Maliszewski, starosta dr. Klimow, naczelnik wydziału technicznego w Magistracie inż. Olszewski, inż. Pirgo, naczelnik wydziału zdrowia dr. Majewski, fizyk dr. Doliński, radca Bielski, inż. Weiczer i in. Wicewojewoda Sochański przedstawił program akcji, a poszczególni członkowie wypowiadali swe uwagi i przedstawiali plany. Konferencja obradowała nad sposobem utrzymania objektów zabytkowych m. Lwowa, któremi są nietylko specjalnie chronione budynki, ale też całe kompleksy domów związane z historją m. Lwowa, jego rozwojem i znaczeniem w dawnej Polsce i na szlaku międzynarodowym. Postanowiono dążyć do odczyszczenia i odsłonięcia wartości architektonicznych i zabytkowych Rynku, postanowiono wyzyskać wszystkie możliwości, aby usunąć szpecące naleciałości z okresu niewoli. W szczególności planem powyższej akcji objęto poza Rynkiem m. in. ulice: Ormiańską, Krakowską, Boimów, Sobieskiego, Skarbkowską, Ruską, pl. Strzelecki i sąsiednie. Wskazywano na przykłady w kierunku powrotu do wyglądu historycznego miast Warszawy i Krakowa, których zabiegi wydały już widoczne owoce. Obecnie Zamość, Lublin i Płock zmierzają do architektonicznego odkrycia walorów przeszłości. Lwów poza wymienionymi blokami domów w centrum miasta posiada również szereg takich budynków jak arsenał, baszty, basztę-prochownię i t. p., które znajdują się obecnie w złym stanie i wymagają remontu i opieki. Wreszcie na konferencji omawiano kwestję odczyszczenia historycznego centrum miasta pod względem sanitarnym. Chodzi głównie o akcję sanitarną na terenie dziedzińców, zaułków, piwnic i t. d. Należy dodać, że prezydent Drojanowski poczynił już kroki, aby niedopuścić do dalszego zakrywania wartości architektonicznych przez bezplanowe niestetyczne szyldy i skierować zainteresowanych na drogę zasadniczej zmiany dzięki kontroli organów miejskich. (Wschód).

---

regach tych ludzi spotykamy nazwiska dość dobrze już znane publiczności, a więc m. in. p. K. Hojnacka p. Paszkowska, Baumgardten, Rogowski, Z. Kunstman, Kaltenbergh i w. in. Kołu temu można życzyć tylko dalszego pomyślnego rozwoju.

— **Komisarz rządowy Domu Narodnego poseł Baczyński — pozostaje na stanowisku.** Dzisiejsze „Diło" zamieszcza informację, jakoby zgłoszenie ustąpienia komisarza rządowego Domu Narodnego we Lwowie posła Baczyńskiego zostało przyjęte do wiadomości. Agencję „Wschód" informują ze strony miarodajnej, że wiadomość powyższa jest całkowicie zmyślona, a czynniki oficjalne zgłoszenia tego nie przyjęły do wiadomości.

— **Dwa nowe doniesienia karne przeciw b. funkcjonariuszom Magistratu m. Lwowa.** W związku z przeprowadzoną we wszystkich działach administracji miejskiej kontrolę — Prezydium m. Lwowa skierowało doniesienia przeciw b. gajowym Koszykowskiemu i Pasławskiemu o nadużycia przy sprzedaży drzewa. Prokurator Sądu okr. we Lwowie skierował sprawę obu b. gajowych do śledztwa.

—o—

Przed atakiem gazowym na Lwów.

Konferencja prasowa w Magistracie.

W sprawie zapowiedzianego ataku gazowego na Lwów, odbyła się wczoraj w południe w sali magistratu pod przewodnictwem wiceprez. dra Kubali konferencja prasowa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele całej prasy lwowskiej, tak polskiej, jakoteż ukraińskiej i żydowskiej, dalej delegat województwa naczelnik Krzywoszyński, naczelny lekarz województwa dr. Majewski, naczelny lekarz miejski, dr. Doliński, dalej delegat wojskowości, delegat starostwa lwowskiego, delegat Towarzystwa lekarskiego, LOPP. i wielu innych.

Zebranie zagai. wiceprezydent Kubala, poczem naczelnik Wydziału wojskowego Magistratu r. Bełtowski, który jako delegat miasta było obecny podczas ataków lotniczych na Warszawę w dniu 14 b. m., podzielił się więc z obecnymi wrażeniami z poczynionych tam przygotowań. Mówca podkreślił, że Warszawa wcześnie poinformowana i pouczona, jak ma się zachować w czasie alarmu, zdała świetnie egzamin ze swej karności.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że we Lwowie będą ćwiczenia a nie ataki bombowe, któreby ludności groziły niebezpieczeństwem życia, jednakowoż cały plan akcji przeprowadzony będzie na sposób wojenny, aby ludność zaprawić w ratowaniu swego życia w czasie wojny. W tym celu wszelkie zarządzenia władz będą przeprowadzone z całym rygorem, a niestosujący się do tych zarządzeń będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Akcja będzie obejmować dwa względnie trzy etapy.

Przedewszystkiem ludność obchodzić będzie pogotowie, a następnie zachowanie się w czasie alarmu.

Co do pogotowia, jak to już nieraz informowaliśmy, szyby muszą być zalepione paskami papieru, aby ochronić je przed wypadnięciem w czasie eksplozji bomby. W niektórych kamienicach mają być urządzone dobrze ubezpieczone schrony, w których w czasie alarmu mogliby się zatrzymać przechodnie. Właściciele, względnie administratorowie domów mają dopilnować, by chwila alarmu, pokoje i kuchnie frontowe i do podwórza były nieoświetlone, względnie okna szczelnie zasłonięte. W mieszkaniach ma się znajdować jeden pokój uszczelniony, gdzieby w chwili ataku mógł się schronić właściciele tego mieszkania. Przygotowania te będą kontrolowały specjalne komisje.

Podkreślić należy, że wszelki ruch na ulicach zamiera dopiero w chwili alarmu, gdy odezwą się gwizdki i syreny fabryk, syreny automobili, trąbki tramwajów ewentualnie może bicie dzwonów i czerwone światła, w tej chwili wszelki ruch tramwajowy, kołowy i automobilowy będzie wstrzymany, a ludzie muszą uciekać do przygotowanych najbliższych schronów, lub o ile czas starczy, schronić się w swojem mieszkaniu.

Właśnie w interesie powodzenia ćwiczeń leży, aby alarm ten zaskoczył mieszkańców w chwili największego ruchu ulicznego, bo wszak nieprzyjaciel w razie wojny, nie będzie wybierał chwili kiedy ulice puste. To też we Lwowie teatry i kina, restauracje i sklepy będą otwarte, a w chwili alarmu miejsca te będą chwilowemi schronami dla publiczności. Jest w projekcie, aby i szkoły były otwarte, a rodzice nie będą potrzebowali obawiać się o swe dzieci, gdyż zarządy szkół otrzymały również pouczenie, jak mają zabezpieczyć wychowankom bezpieczeństwo w razie alarmu.

Jak wiadomo w Warszawie na chwilę alarmu elektrownia przerwała ruch pozbawiając mieszkańców światła. Ponieważ we Lwowie jest to nie do przeprowadzenia, będą pogaszone tylko światła elektryczne na ulicach, zaś w mieszkaniach zostawi się światło z tem jednak, że w chwili alarmu światła muszą być pogaszone, ewentualnie okna szczelnie zasłonięte. Ponieważ atoli może zajść wypadek, że w niektórych rejonach, o czem nikt nie będzie wiedział, elektrownia zamknie dopływ światła, wskazanem jest, aby mieszkańcy zawczasu zaopatrzyli się w świece lub inne środki oświetlenia. Godzina alarmu nie będzie wiadoma, znać ją będzie tylko jeden człowiek kierujący ćwiczeniami t. j. gen. Czuma. To też w dniu nalotów samolotów na miasto, mieszkańcy miasta muszą być przygotowani, że w każdej chwili może nastąpić alarm i w tej chwili nikt z niepowołanych nie będzie mógł znajdować się na ulicach miasta.

Jak widać z tego dwie do trzech godzin będą połączone z pewnemi niedogodnościami dla mieszkańców Lwowa, zresztą przez oba dni tak piątek i sobotę przyszłego tygodnia ruch w mieście będzie zupełnie normalny. Ponieważ w chwili alarmu ruch tramwajowy i kołowy będzie zamknięty, publiczność, która będzie pragnęła wyjechać ze Lwowa musi wybrać się na dworzec przynajmniej na dwie godziny przed odjazdem pociągu, gdyż w przeciwnym razie odjeżdżających może zaskoczyć w drodze alarm i uniemożliwić im odjazd.

Zaledwie pojawiły się pouczenia na murach miasta, już znaleźli się oszuści, którzy przedstawiając się za wysłańców LOPP. wyzyskują ludność.

Komitet Wojewódzki LOPP. przestrzega mieszkańców Lwowa przed sprzedawcami, krążącymi po domach, a podającymi się za posłańców LOPP. Sprzedawcy nie posiadający żadnego upoważnienia Komitetu Wojewódzkiego LOPP., pobierają nadmierne ceny, wyzyskując przez to kupujących. Komitet Wojewódzki LOPP. zawiadamia, że paski niegumowane 20-metrowe po 10 gr. (rolka), 50-metrowe po 20 gr. — gumowane 50-metrowe po 30 gr., oraz zwoje 1000-metrowe niegumowane po 5 zł., pouczenia (broszurka) po 10 gr. i afisze po 20 gr., kit do uszczelniania 1 kg. po 1 zł., 1/2 kg. po 60 gr. i 1/4 kg. po 35 groszy są sprzedawane w kioskach LOPP., jedynie po podanej cenie.

Nazwiska zwolnionych rejentów i powody większej selekcji wśród notarjuszów.

Agencja Wschód donosi: W dalszym ciągu dowiadujemy się, że oprócz wymienionych przed kilku dniami rejentów zwolnieni zostali następujący: pp. Bazylewicz (Cieszanów), Bodakowski (Mościska), Czechowicz (Buczacz) Czechowicz (Tłumacz), Friedman (Solotwina), Ganzer prezes Izby notarjalnej w Przemyślu (Jarosław), Kamiński (Rudki), Pawluk (Mielnica), Dziedzicki (Kałusz), Popiel (Kaliłów). Lista ta nie jest jeszcze kompletna.

W związku ze zwolnieniami rejentów Agencja Wschód otrzymuje następujące informacje: Zwolnienie większej ilości rejentów na terenie małopolskim nie przychodzi niespodzianie. W roku ubiegłym p. Minister sprawiedliwości przeprowadził poważną selekcję wśród sędziów, zwalniając znaczniejszą ilość sędziów z powodu przekroczenia wieku i z powodu niedostatecznych kwalifikacyj. Obecnie na tem samem podłożu dokonane zostały zwolnienia rejentów. Nowa ustawa notarjalna rozszerza uprawnienia rejentów bardzo znacznie. Kompetencje adwokatów zostały zmniejszone na rzecz rejentów którzy stają się w wyższym stopniu mężami zaufania prawa i stróżami przepisów prawa.

Opinja publiczna miała w ostatnich miesiącach wiele powodów do skarg na tok czynności w kancelarjach notarjalnych, władze nadzorcze zaś musiały w wielu wypadkach sprawy te regulować przez kontrolę czynności rejentów i skierowanie nadużyć na drogę śledztwa lub dochodzeń dyscyplinarnych. Zwolnienie znaczniejszej ilości rejentów tłumaczone jest intencją miarodajnych czynników przeprowadzenia gruntowniejszej selekcji w notarjacie.

Ustąpienie naczelnika biura sprzedaży prądu elektrycznego.

Naczelnik Biura sprzedaży prądu elektrycznego p. Barys, któremu podlegają inkasenci pobierający należności za prąd elektryczny, ustąpił ze swego stanowiska i na skutek zarządzenia władz miejskich, przeniesiony został do służby w buchalterji. Kierownikiem Biura sprzedaży prądu został inż. Lis. Należy dodać, że w związku z wynikami kontroli w Biurze inkasa ma być zmieniony zasadniczo system pobierania należności, inkasenci nie będą otrzymywać gotówki, wpłaty przechodzić będą przez P. K. O. (Wschód)

Mieszkańcy powiatu zborowskiego umundurowali bataljon Strzelca.

Ag. „Wschód" donosi: Przewodniczący Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego starosta p. Alfred Kocół w Zborowie zainicjował z okazji 15-lecia Niepodległości dobrowolną zbiórkę na umundurowanie trzech kompanji Strzelca wraz z orkiestrą w Zborowie. W zbiórce powyższej wzięli udział polacy, żydzi i częściowo rusini, zgrupowani we wszystkich zawodach, t. j. ziemiaństwo, drobni rolnicy, kupcy i przemysłowcy, urzędnicy państwowi i samorządowi, nauczycielstwo i zawody wolne. Wynik zbiórki dał pokaźną kwotę, bo przeszło 7.000 zł. Mundury zostały uszyte przez miejscowych krawców, czapki i pasy zaś zostały sprowadzone ze Lwowa. Powyższy czyn jest dowodem wyrobienia społecznego i przykładem dla innych powiatów.

Nowa sztuka Mussoliniego.

Dyrekcja wiedeńskiego Burg-Teatru otrzymała zawiadomienie, że Mussolini ukończył dramat swój p. t. „Juljusz Cezar", który wystawiony będzie wczesną wiosną po raz pierwszy w Wiedniu z Wernerem Kraussem w roli tytułowej. Na język niemiecki przełoży, dramat Mussoliniego publicysta włoski Zingarelli.

50-lecie pierwszej łodzi podwodnej.

W roku bieżącym obchodzona będzie w Szwecji 50-ta rocznica budowy pierwszej łodzi podwodnej o napędzie mechanicznym. Po wielu bezowocnych próbach, dokonywanych w szeregu państw, udało się wreszcie znakomitemu inżynierowi szwedzkiemu, Thorstenowi Nordenfelt, skonstruować pierwszą prawdziwą łódź podwodną, która spuszczoną została na jeziorze Moelar koło Sztokholmu, w lecie 1883 roku.

Pierwsza łódź podwodna mierzyła 64 stóp długości, 9 szerokości i posiadała 60 tonn pojemności. Mogła ona być zanurzona na 50 stóp pod powierzchnią wody, napędzana była przez maszynę parową o mocy 100 HP i poruszała się z szybkością 4 węzłów. Łódź obsługiwana była przez 3 osoby załogi; obliczano, iż może się utrzymać pod wodą przez 6 godzin. Łódź konstrukcji Nordenfelda ciągnęła za sobą torpedę, która mogła być uruchomiona przy pomocy specjalnego urządzenia; zamiast periskopu posiadała ona niewielką szklaną kopułę. Pierwsza łódź podwodna sprzedana została do Grecji, następnie dwie zamówiły Turcja i Rosja.

Nordenfelt był właścicielem wielkich zakładów amunicyjnych i fabryk broni w Anglji. Jednym z jego najzdolniejszych agentów był Bazyli Zaharoff, który, będąc w skrajnej nędzy zwrócił się do niego z prośbą o posadę. Zaharoff uzyskiwał ogromne zamówienia na dostawę broni dla Nordenfelta w szeregu państw europejskich i pazaeuropejskich, a później zaczął pracować na własną rękę i dorobił się kolosalnej fortuny.

Każde miasto w Anglji
ma swój ulubiony kolor samochodów.

W fabryce samochodów w Coventry (Anglja) twierdzą, że każde miasto W. Brytanji ma swój własny ulubiony kolor automobilów. Robotnicy, pracujący przy karoseriach, odrazu wiedzą, do jakiego miasta dany wóz pójdzie poznają to po kolorze.

Tak naprzykład Bradford lubi zielone automobile, mieszkańcy Liverpoolu kupują najczęściej wozy niebieskie lub ciemnobronzowe, a Leicester kupuje zwykle czerwone. W ten sposób jadąc szosą w Anglji i spotykając różnobarwne automobile, można podług koloru — oczywiście z pewną tylko dozą prawdopodobieństwa — określić, z jakiego miasta dany wóz pochodzi.

Fabryka samochodów w Conventry należy do największych na świecie. Pracuje w niej 30.000 robotników, z tego około cztery i półtysiąca przyjęto do pracy po wystawie automobilowej w Olimpji, po której nastąpiło znaczne ożywienie w produkcji samochodowej. Oprócz specjalnych upodobań co do kolorów aut, niektórzy klijenci fabryki w Conventry mają jeszcze inne dziwactwa. Tak np. pewna księżniczka indyjska, zamawiając automobil, zażądała, aby miał on specjalne szkła, pozwalające jej widzieć, co się dzieje nazewnątrz, podczas gdy ona sama byłaby niewidzialną dla innych.

R.

Jak Anglja łagodzi cierpienia bezrobotnych?

Szereg gmin angielskich przystąpiło ostatnio do utworzenia wypoczynkowych centrów dla bezrobotnych. Każdy bezrobotny danej gminy, za bardzo nieznaczną opłatą, może spędzić tydzień w domu wypoczynkowym, podczas którego korzysta on z różnego rodzaju rozrywek. Jeden tydzień w miesiącu przeznaczony jest dla rodzin, które przybywają z dziećmi. Tygodnie rodzinne cieszą się wielkiem powodzeniem i ilość zgłoszeń na nie przewyższa zawsze znacznie ilość wolnych miejsc. Celem organizacji „tygodni“ wakacyjnych jest wprowadzenie urozmaicenia w szarej egzystencji bezrobotnych. Ponadto władze komunalne niektórych gmin urządzają kursy dokształcające i obozy pracy dla bezrobotnych.

Klub samotnych.

W redakcji paryskiego pisma „L'Intransigeant“ zjawił się niedawno osobnik, który oświadczył, że jest człowiekiem absolutnie samotnym i czuje się nieszczęśliwy z tego powodu. Dziwny gość zapewniał, że w Paryżu z pewnością żyje tysiące podobnych do niego ludzi, którym jest równie źle, jak jemu. Wobec tego proponuje redakcji pisma, aby wystosowała wezwanie do wszystkich samotnych, celem zjednoczenia ich w jednym klubie. Redakcji spodobała się ta niezwykła propozycja. Rezultat odezwy, jaka się ukazała w prasie był wprost nieoczekiwany. Tysiące listów napłynęły do redakcji. Znaleźli się organizatorzy. I oto na rue des Martyres, w małym pałacyku, powstał „Klub samotnych“. Opłata miesięczna dla członków wynosi 20 fr. Ludzie pozbawieni rodzin mogą tu spędzać czas, jeść, odpoczywać, czytać, grać w szachy, w bridge'a. Opiekę nad klubem objął „L'Intransigeant“.

Wkłady oszczędnościowe w PKO w mies. październiku 1933.

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły z kwoty 449,811.437 zł. do kwoty zł. 450,289.821, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych do kwoty zł. 477,070.645 zł.

Jednocześnie wzrosła i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu m. października PKO. wydała 23.155 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 października b. r. ogólną liczbę 1,089.810 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji 1,123.602 książeczek.

Ostatni transport emigrantów do Stanów Zjedn. w bieżącym roku.

W dniu 17 listopada b. r. odejdzie z Warszawy transport emigrantów do Stanów Zjedn. Am. Płn., zaś okręt „Kościuszko“ odpłynie z Gdyni dnia 22 listopada b. r. Jest to ostatni transport emigrantów do Ameryki w roku bieżącym.

Ze względu na to, że następny okręt „Kościuszko“ odpłynie z Gdyni dopiero dnia 5. stycznia 1934 r., pożądanem jest, aby emigranci zgłosili się do najbliższego transportu, by uniknąć przeterminowania wiz amerykańskich.

Emigranci, przygotowani do podróży, winni we własnym interesie zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego w celu otrzymania zaświadczenia na ulgowy bilet kolejowy do Warszawy i na zniżkowy przewóz bagażu.

DZIAŁ SZACHOWY

Droga do mistrzostwa.

Propagatorem zasad fair - play w drużynowych rozgrywkach o mistrzostwo Lwowa, okazał się mistrzowski klub „Hetm“.

W obecnej rundzie rozgrywa „Hetm“ niemal wszystkie spotkania w swoim lokalu, ażeby więc swoim przeciwnikom „ułatwić“ dostęp do rozgrywek, wypożyczył sobie „Hetm“ lokal na Lewandówce. — Gdy tego rodzaju postępowanie spotkało się z protestem pozostałych klubów, „Hetm“ wypożyczył sobie inny lokal, a mianowicie... na dworcu głównym.

Ostatniej niedzieli zdarzył się wypadek, który wskazuje na to, że idea rozgrywek szachowych została przez niektórych działaczy doszczętnie wypaczona. Mianowicie match pomiędzy Lwowskim Klubem Szachistów a Hetmem, miał się odbyć w lokalu „Hetmu“, na Dworcu głównym. O godzinie 16'30 zjawia się w lokalu „Hetmu“ w komplecie drużyna „L. Kl. Szachistów“, jednokowoż kapitan „Hetmu“ nie godzi się na rozpoczęcie rozgrywek, albowiem przeciwnicy spóźnili się... o minutę — wobec czego powinni przegrać przez kontumację. Źle idący zegarek przyszedł tym razem w sukurs złej woli.

Mistrzostwo Lwowa.

Lwów. We wtorek, dnia 14 b. m. rozpoczął się w kawiarni Sewilla'e turniej główny o mistrzostwo Lwowa. 16 uczestników tego finału wylosowało następujące numera:

1. Schaechter; 2. Eidelheit; 3. Metzger; 4. Romanyszyn; 5. Kaufman; 6. Gepert; 7. Tenenbaum; 8. Kmietowicz; 9. Gerstenfeld; 10. Turjański; 11. Kuenstler; 12. Szewczyk; 13. Friedman; 14. Schmer; 15. Schoenfeld i 16. Latawiec.

Rozegrana tego samego dnia I. runda turnieju przyniosła szereg nader senzacyjnych wyników, i tak: **Mistrz Lwowa H. Friedman przegrał** z młodym bardzo utalentowanym Eidelheitem; Kaufman przegrał z Turjańskim; Gerstenfeld (III. miejsce w ub. roku) również został pokonany przez Geperta. Schaechter (wicemistrz Lwowa) zremisował ze Schmerem. Poza tem Tenenbaum po nader ciekawej partji wygrał z Schoenfeldem, zaś Szewczyk zremisował po ciężkiej grze z Metzgerem. Wszystkie te wyniki, a zwłaszcza poziom rozgrywanych partyj, dowodzą niezbicie, że **Lwów posiada narybek szachowy**, kto wie czy nie **najlepszy** (pod względem ilościowym i jakościowym) **w Polsce**.

Wyniki II. rundy rozegranej we czwartek dnia 16 listopada:

Schaechter wygrał z Latawcem, a Tenenbaum z Turjańskim, poza tem Kuenstler z Gepertem i Schmer z Metzgerem zremisowali.

PARTJA L. 50.
INDYJSKA.

Grana w I. rundzie turnieju o mistrzostwo Lwowa.

B.: **Gepert** Cz.: **Gerstenfeld**

1. d4, Sf6; 2. c4, e6; 3. Sc3, d5; 4. e3, Ge7; 5. Sf3, 0—0; 6. Gd3, a6; 7. a4?, —;

Słabsze, osłabia punkt b4.

7. —, c5!; 8. 0—0, Sc6; 9. We1, b6; 10. b3, Gb7; 11. Gb2, Sb4!;

Otwiera diagonalę a8—h1, grożąc równocześnie wymianą ważnego gońca.

12. Sc5, Wc8; 13. Wc1, Se4; 14. f3, Sxc3; 15. Gxc3, Sa2??; 16. Gxh7+!!, Kh8?;

Należało bić gońca.

Czarne, mają wprawdzie piona mniej, lecz rekompensata należytą dla nich jest para silnych gońców.

17. Gb1!, Sxc3;

Po 17..., Sxc1 nastąpi 18. Hc2!. (I. 18... f5; 19. Sg3+. i t. d. II. 18... g6; 19. Sxg6!!; i wygrywa).

18. Wxc3, cxd4?; 19. exd4!, Gb4?;
20. f4!! g6;

Na 20.... Kh8; białe grają 21. Hh5!.

21. Wh3+, Kg7; 22. We—e3, dxc4; 23. bxc4?, —;

Białe nie wykorzystują sposobności do efektownego zakończenia n. p. 23. Sxg6, fxg6; 24. Wh7+!!, Kg8; (I. 24.... Kxh7?; 25. Hh5+, Kg7 (Kg8); 26. Hxg6. i mat w nast. posunięciu. II. 24..., Kf6; 25. Hg4!, i również mat w nast. pos.) 25. Hg4, Hf6; 26. Gxg6, i wygrywa.

23. —, Gc5?; 24. Hg4! —;

Teraz rozpoczyna się agonja czarnych.

24. —, Gxd4; 25. Gxg6, Gxe3+; 26. Wxe3, We8; 27. Gxf7, Kf8; 28. Gxe8, Hd7; 29. Sg6+, Kg7; 30. Se7+, Kf8; 31. Hg8+, Kxe7; 32. Hxe6+, Kd8; 33. He7 mat

PARTJA L. 51.

Najkrótsza partja z turnieju eliminacyjnego przed turn. o mistrz. Lwowa. Grana w październiku b. r.

HISZPAŃSKA.

B.: **Eidelheit** Cz.: **Horowitz**

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gb5, Sg—e7; 4. d4, Sxd4; 5. Sxd4, exd4; 6. Hxd4, c6; 7. Gc4, d5; 8. exd5, Sxd5; 9. 0—0, Sf6??; 10. Gxf7+!, Ke7; 11. We1+ i Czarne poddały, gdyż strata Hetmana jest nieunikniona.

ROZMAITOŚCI.

Paryż. Wynik pojedynku. **Dr. A. Aljechin — Dr. O. Bernstein +1, — 1, = 2.** Poniżej podajemy partję z tego ciekawego pojedynku.

PARTJA L. 52
HISZPAŃSKA.

B.: **Dr. O. Bernstein** Cz.: **Dr. A. Aljechin**

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gb5, a6; 4. Ga4, d6; 5. d4, b5; 6. Gb3, Sxd4; 7. Sxd4, exd4; 8. Gd5, Wb8; 9. Gc6+, Gd7; 10. Gxd7+, Hxd7; 11. Hxd4, Sf6; 12 0—0, Ge7; 13. Sc3, 0—0; 14. We1, Wf—e8; 15. Gg5?, b4!;

16. Sxd5??, Sxd5; i białe poddały, gdyż po 17. Hxd5, Wb5; przegrywają Gońca. Błąd tak rażący, że nie powinien mieć miejsca u gracza takiego pokroju, jak Dr. O. Bernstein.

Londyn. Zmarły niedawno sir William Duffrey, zapisał w testamencie 10.000 funtów szterlingów na propagandę szachów wśród młodzieży przez urządzanie turniejów periodycznych. W testamencie swym pisze Duffrey, iż został miljonerem jedynie dzięki temu, że gra w szachy nauczyła go cierpliwości i umiejętności przewidywania zgóry.

Jak zagrałbyś w tej pozycji?

Turniej o mistrz. Szwecji w Lund, lipiec br.

R. Bjurulf



G. Danielson

Białe zaczynają.

Rozwiązanie pozycji L. 10.

20. Wxh7!!, Kxh7; 21. Gxg6+! Sxg6; 22. Hh5+, Kg7; 23. Hh6+, Kf7; 24. Hh7+, Kf8; 25. Gh6 mat.

Jeszcze z turnieju elim. przed turn. gł. o mistrz. Lwowa.

Poniżej podajemy tabelkę II. grupy z wynikami poszczególnych graczy. Jak wiadomo pierwsza piątka to finaliści.

II. GRUPA.

Miejsce	Nazwiska graczy	Kmietowicz	Metzger	Gepert	Schmer	Romanyszyn	Katzner	Lipowy	Turkiewicz	Dörfler	Latawiec	por. Sternak	Jakobi	inż. Pulkrabek	Suma punktów
I	Kmietowicz		1/2	1/2	1/2	1/2	1	1	1/2	1	1	1	1/2	1	9
II	Metzger	1/2		1/2	0	1	1/2	1	1/2	1	1	1	1	1	9
III	Gepert	1/2	1/2		1/2	0	1	1	1/2	1/2	1	1	1	1	8½
IV	Schmer	1/2	1	1/2		1/2	0	0	1	1/2	1/2	1	1	1	7½
V	Romanyszyn	1/2	0	1	1/2		1	0	1	0	0	1	1	1	7
6	Katzner	0	1/2	0	1	0		0	1	1	1	1/2	1	1	7
7	Lipowy	0	0	0	1	1	1		1	1/2	0	1/2	1	1	7
8	Turkiewicz	1/2	1/2	1/2	0	0	0	0		1	1	1	1	0	5½
9	Dörfler	0	0	1/2	1/2	1	1	1/2	0		1	0	1	0	4½
10	Latawiec	0	0	0	1/2	1	1	1	0	0		1/2	1/2	1	4½
11	por. Sternak	0	0	0	0	0	1/2	1/2	0	1	1/2		1	1	4½
12	Jakobi	1/2	0	0	0	0	0	0	0	0	1/2	0		1	2
13	inż. Pulkrabek	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0		2

Kolejność miejsc od 5 do 7 została ustalona po dodatkowych rozgrywkach.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Sprawa radjostacji w Stanisławowie.

Sprawa budowy radjostacji w Stanisławowie, która dwa lata temu, była przedmiotem dyskusji i rozważań stała się obecnie znów aktualna.

Okazuje się, że władze naczelne radja sprawą tą się zajęły i możliwem jest, że już w niedalekiej przyszłości zapadnie ostateczna decyzja. Oczywiście nie można jeszcze dziś z pewnością przewidzieć, czy myśl ta nie zostanie zarzucona. W każdym razie wszystkie alarmy w tej sprawie uważać należy narazie za przesadzone i możliwem jest, że jeszcze długo mieszkańcy Stanisławowa i okolicy będą musieli poczekać na własną stację nadawczą. Jak bowiem wiadomo, Radjo Polskie zaangażowane jest chwilowo budową radjostacji w Toruniu, która prawdopodobnie przeciągnie się do końca przyszłego roku. Po ukończeniu budowy stacji toruńskiej Radjo Polskie tylko w tym wypadku będzie mogło przystąpić do wystawienia nowej stacji, o ile liczba radjoabonentów odpowiednio się podwyższy. Dziś trudno oczywiście przewidzieć kiedy liczba abonentów osiągnie odpowiednią cyfrę; w każdym razie zależnie od tej sprawy należy oczekiwać odpowiedniej decyzji dyrekcji naczelnej Polskiego Radja. W razie przystąpienia do budowy nowej radjostacji, niewątpliwie brany będzie w pierwszym rzędzie pod uwagę Stanisławów, co wynika choćby z oświadczenia dyr. Chamca, w jednem z pism radjowych.

Jest zupełnie zrozumiałem, że istnienie radjostacji w Stanisławowie, miałoby dla całego województwa olbrzymie znaczenie. Na pierwszy plan wysuwałaby się tu sprawa działalności kulturalnej, która w wyniku doprowadzićby miała w myśl założeń inicjatorów do zbliżenia narodowości na terenie województwa. Ten moment był najsilniej poruszany swego czasu w dyskusyjnych artykułach przez szereg osobistości, przyczem jako język prelekcyjny przewidywano także język ukraiński.

Wziąwszy tedy pod uwagę doniosłą linję wytyczną i obowiązek jaki na siebie wziąćby musiała radjostacja stanisławowska z jednej strony, a niemożliwość wybudowania stacji radjowej w najbliższym czasie, zadać sobie musimy pytanie, czy do programu rozgłośni lwowskiej, nie możnaby w jakiś sposób wsadzić prelekcyj — projektowanych dla radjostacji stanisławowskiej. Niezwykle też pożyteczna byłaby specjalnie powołana, prowadzona obok kroniki lwowskiej (silva rerum), kronika stanisławowska, w którejby słuchacze stanisławowscy mogli znaleść codziennie odpowiednie wiadomości bieżące. Zacieśniłoby to bezsprzecznie kontakt radja ze słuchaczami i przyczyniłoby się obok innych efektów, do propagandy radja, o którą Radjo Polskie tak bardzo zabiega.

Uważamy, że nad tą rzeczą powinien przedewszystkiem zastanowić się powstały swego czasu komitet, względnie nowy, powołany z inicjatorów budowy radjostacji. Nie wątpimy, że o ile społeczeństwo wypowie się w duchu naszych wywodów rozgłośnia lwowska z pełną gotowością przychyli się do tych postulatów.

Ostatnia droga śp. dyr. dr. Lachmunda

We czwartek popołudniu odbyło się odprowadzenie zwłok ś. p. dr. Lachmunda, dyr. szpitala powszechnego w Stanisławowie, zmarłego tragiczną śmiercią, na dworzec kolejowy.

Eksportacja zamieniła się w prawdziwą manifestacje społeczeństwa stanisławowskiego ku czci ś. p. zmarłego — ogólnie cenionego lekarza i działacza społecznego, już od godz. 13-tej popołudniu zaczęły się gromadzić na ulicach, któremi przejść miał kondukt żałobny tłumy publiczności, które zwiększały się z każdą chwilą. O godz. 15 wyruszył kondukt żałobny z kostnicy szpitalnej w asystencji 6 księży. Za karawanem tonącym w powodzi wieńców i kwiatów, złożonych przez stowarzyszenia i organizacje, których zmarły był członkiem, postępowała rodzina, a dalej przedstawiciele Władz z wicew. Czerwińskim, prez. m. posłem Chowańcem, prez. s. o. Zielińskim, liczne delegacje organizacyj stowarzyszeń oraz tysięczne tłumy publiczności. Orszak żałobny podążał ulicami Kazimierzowską, Gillera, Gołuchowskiego, Sobieskiego, Gosławskiego, Sapieżyńską i Trzeciego Maja na dworzec kolejowy, gdzie przed wagonem kolejowym, odprawiono nad trumną egzekwie, poczem wygłosili przemówienia nacz. wojew. wydz. Op. społ. dr. Krysiński — imieniem Min. Opieki Społ. i Związku Lekarzy, inż. Dziekoński imieniem Komitetu szpitalnego i dr. Drzewicki, imieniem kolegów śp. Zmarłego.

Mówcy podkreślali zalety ducha śp. Lachmunda i zasług Jego położone około lecznictwa w szpitalu powszechnym w Stanisławowie. Wieczorem wywieziono zwłoki do Lwowa, gdzie zostały pochowane na cmentarzu Łyczakowskim.

Z procesu obligacyjnego.

W trzecim dniu procesu przeciw dyr. Banku Kredytowego, Bandlerowi, Eckhausowi i Eigenfeldowi — odczytywano akta sprawy. Ponieważ ilość poszkodowanych dochodzi do 6.000 osób, nie wzywano wierzycieli „Banku Kredytowego" do osobistych zeznań, odczytywano tylko ich zeznania. — Odczytywanie zeznań potrwa prawdopodobnie do soboty. W tym dniu beda przemawiać strony i spodziewany jest też wyrok.

Dzisiejsza rozprawa była naogół nudna, to też publiczność, która z rana licznie się zgromadziła w oczekiwaniu nowych sensacji, około południa opuściła salę sądowa.

W czasie odczytywania zeznań poszkodowanych, wiele wesołości wnosza pisma Banku Kredytowego udzielane jako odpowiedzi na liczne urgensy w sprawie wysłania zapłaconych już walorów. Bank miał w tym celu gotowe szablony, które wysyłał klijentowi, zalecajac cierpliwość. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś (sobota) w godzinach wieczornych.

Zawody strzeleckie.

Zorganizowane przez Komende pow. Związku Strzeleckiego jesienne zawody z broni małokalibrowej z otwartemi przyrzadami celowniczemi z pozycji stojacej (bez podpórki) odbyły się onegdaj na strzelnicy Zw. Strzeleckiego oddziału Stanisławów—Elektrownia.

Wyniki zawodów są nastepujace: **Strzelanie zespołowe:** 1) Zw. Strzel. Stanisławów — Elektrownia; 2) Zw. Strzel. Stanisławów — Kolonja; 3) Z. S. Stanisławów—miasto. Wobec tego Zw. Strz. oddział Stanisławów — miasto zdobył po raz drugi nagrodę przechodnią m. Stanisławowa.

Strzelanie indywidualne (o nagrody ufundowane przez Komende Pow. Z. S.): 1) Gliński (Elektrownia) 89 pkt.; 2) nacz. Voelpel 87 pkt.; 3) Zabrza (Elektr.) 87 pkt. Komisję sędziowską stanowili: Kom. Podokręgu Zw. Strz. kpt. Lubczyński, zast. kom. pow. Z. S. Sitarski oraz kompanijny Z. S. Leszczyński.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Sobota, 18 b. m., godz. 19'30: „Burmistrz Stylmondu" (przedstawienie dla młodzieży).

Niedziela, 19 b. m., godz. 15'30: „Ułani ks. Józefa"

Niedziela, 19 b. m., godz. 20: „Artyści"

KINOTEATRY:

BELLONA: „Złota dolina".
OLIMPJA: „Pieśń serca" (nast. program „Dama w smokingu")
WARSZAWA: „Jej Królewska Mość" (L. Harvey).
TON: „Tajemnica Zoo".
URANJA: „Jenny Gerhardt"
SYRENA: nieczynny.

Z „Ziemi Stanisławowskiej". Dodatek „Słowa Polskiego" pod powyższym tytułem omawiający wszechstronnie wszelkie przejawy życia w wojew. stanisławowskiem, okazuje się 3 razy w tygodniu, a to we wtorki, czwartki i soboty. Ponadto „Słowo Polskie" prowadzi codzienną kronikę stanisławowską.

Do Prenumeratorów. Prenumeratorzy „Słowa Polskiego" mogą odbierać gazete w niedzielę i święta od godz. 9—11 w sali listonoszów — gmach poczty głównej (ul. Gosławskiego).

Tydzień książki polskiej. W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. wicew. Czerwińskiego posiedzenie organizacyjne Komitetu, który zajmie się urządzeniem tygodnia książki polskiej na terenie Stanisławowa.

Z sali odczytowej. Z okazji tygodnia propagandowego Zw. Obr. Kr. Zach. odbyło się 15 listopada z inicjatywy starosty mgr. Zgody zebranie Koła pracowników Funduszu Bezrobocia. Przewodniczył kier. Funduszu p. Cegieła. Na zebraniu tem wygłosił dr. M. Falk obszerny referat o stosunkach polsko-niemieckich i o obronie naszych Kresów Zachodnich.

Kadencja sądu przysięgłych. W grudniowej kadencji sądu przysięgłych, która rozpocznie się 5 grudnia b. r. znajdą się na wokandzie sprawy: Sławki Gottwortowej i Br. Kopciuch o meżobójstwo; W. Hundiaka o ojcobójstwo oraz 7 spraw komunistycznych. Wyznaczono już listę sędziów przysięgłych, którzy zasadać będą w tej kadencji.

Strzelania z broni małokalibrowej. Dla przeprowadzenia strzelań z broni małokalibrowej członków Zw. Oficerów Rezerwy w Stanisławowie, czynna będzie dziś (sobota 18 b. m.) w godzinach od 15—17-tej strzelnica przy elektrowni miejskiej.

Akademja ku czci 15-lecia Niepodległości Rzplitej. Dziś (sobota 18 b. m.) urządza Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w sali ZKP, pod protektoratem wojew. Jagodzińskiego i gen. Łukoskiego. Akademię ku czci 15-lecia Niepodległości Rzplitej.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (sobota) wystawiony zostanie na przedstawieniu popularnem dramat Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" z Kopaczówną i reż. sztuki Wasilewskim w rolach tytułowych.

Mecz piłkarski Czerniowce—Stanisławów.

W najbliższą niedzielę rozegra reprezentacyjna drużyna Stanisławowa międzynarodowe zawody w piłce nożnej w Czerniowcach z tamtejszą reprezentacją. Spotkanie to będzie niejako rewanżem meczu, rozegranego we wrześniu b. r. w czasie Igrzysk Sportowych „Dni Ziemi Stanisławowskiej", który przyniósł zwycięstwo piłkarzom rumuńskim w stosunku 4:0. Jak się dowiadujemy wyznaczył kapitan sportowy Podokr. P. N., następujący skład reprezentacji Stanisławowa: Szwarc (Hak.), Zasławski (Stan.), Gieruszyński (Rewera) — Nitka (Stan.), Jonczy (Rew.), Spunda (Górka), Uderski (Rewera), Łań (Rew.), Żurawski (Stan.), Popiel (G.) i Rudziak (Rewera). — Rezerwowi: Bentowski (RDT) i Friesner (Admira).

Z życia pracowników gazowni.

W bież. miesiącu odbyło się walne zebranie pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, oddział „Gazownia", na którem uchwalono wstąpić do Z. Z. Z. Równocześnie przeprowadzono wybory do zarządu, które dały wynik następujący: Feliks Michalewicz, Rołny Jan, Sass Michał, Hoffman Kaz., Sawczuk Mikołaj, Sass Jan, Grześków Fr., Nowakowski Fr., Bugielski M., Orłowski Grzegorz, Hoffman Edward, Kozibroda B., Spiridon S. i Hluszko Władysław.

Wystawa przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej w Kołomyji.

W dniu wczorajszym została otwarta w Kołomyi, w sali Związku Strzeleckiego, wystawa eksponatów rolnych, przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, która jest jedną z pierwszych tego rodzaju wystaw na Pokuciu. Zaznaczyć należy, że działalność przysposobienia rolniczego prowadzona przez Wydział Powiatowy i Okr. Tow. Rolnicze w Kołomyi postępuje raźno naprzód, a wystawa eksponatów wykazuje, że Tow., którego celem jest budowa własnej przyszłości gospodarczej przez samowystarczalność i najdalej idące wyzyskanie ziemi — spełnia doskonale swe zadanie.

Międzynarodowy obóz skautowy na Huculszczyźnie.

Jak się dowiadujemy, w roku przyszłym odbędzie się na Huculszczyźnie międzynarodowy obóz skautowy. W obozie tym weźmie udział około 1.000 harcerzy, w tem liczni „roversi" (starsi skauci) z Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i Francji. Oddziały zdążające do obozu odbędą swą drogę, jedną z 15 wyznaczonych tras — przyczem każdy oddział musi przejść 40 km. — Obóz potrwa prawdopodobnie około 2-ch tygodni.

Program radjowy.

Sobota, 18 listopada.

Lwów. (381). Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. 11'50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka jazzowa w wyk. orkiestry Wiesława Wilkosza. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości sportowe 12'38: Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Skrzynka strzelecka. 15'55: Płyta gramofonowa. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Trans. z Warszawy Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucein Roquigny. 16'55: Muzyka z płyt — fragmenty operowe z Szaljapinem. 17'15: Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie, w wyk. prof. Woźnego. 17'50: Kącik Lwowskiego Towarzystwa Krajoznawczego. 18: Trans. z Warszawy. „Drogi pracy gospodarczej w Polsce" — wygł. Min. Tadeusz Lednicki. 18'20: Muzyka z płyt. 18'30: „Aktualne sprawy kobiece". wygł. p. Beatrycze Żukotyńska. 18'45: Rozmaitości. 18'55: Trans. z Warszawy. „Sylwety Akademików Literatury" prof. Tad. Zieliński — wygł. prof. Gustaw Przychodzki. 19'10: Odczytanie programu na dzień następny. 19'15: Trans. z Warszawy. Muzyka. 19'20: Trans. z Warszawy. Audycja z okazji Święta Narodowego Łotewskiego. Przemówienie ministra łotewskiego P. O. Grosvalda. 20'50: Wiadomości sportowe. 20'57: Dziennik wieczorny. 21'05: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 21'20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Franciszki Platówny (sopran), Marji Wiłkomirskiej (fortepian) i Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela). Akomp. prof. Ludwik Urstein 22: Trans. z Warszawy. Odczyt w języku francuskim p. t: „15-lecie Odrodzenia Polski". 22'15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja", w wyk. orkiestry Haliny Adamskiej - Germanowej. 23: Komunikaty. 23'05—24: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 17 listopada.

Na giełdzie obroty w owsie po cenach nieco niższych. Naogół sytuacja bez zmiany. — Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska owies dworski 10.75—11, loco Lwów 12.25—12.50, owies dworski niezadeszcz 11.75—12.30, len 37—38. Inne kursa niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Naogół zastój.

Dolar poza giełdą zł. 5.40—5.42

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2370/33. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1933, o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Lesku biuro nr. 11, licytacja 10/24 części realności obj. whl. 338 i całej realności obj. whl. 339 ks. gr. gm. kat. Łukawica oraz całej realności obj. whl. 598 ks. gr. gm. kat. Manasterzec Piotra Markowicz i Anny Markowicz po połowie własnych. Do realności obj. whl. 598 ks. gr. gm. kat. Manasterzec należą następujące przynależności: dom mieszkalny drewniany, szopa, stodoła i 150 m. płotu. Obszar realności 10/24 części whl. 338 gminy Łukawica wynosi 1136 skw. roli całej realności whl. 339 gminy Łukawica wynosi 244 skw. roli całej realności whl. 598 gm. Manasterzec 44 skw. pastwisk. Cena szacunkowa 10/24 części realności obj. whl. 338 gm. Łukawica wynosi 1226 zł. 50 gr., najniższa oferta 817 zł. 66 gr. całej realności whl. 339 gm. Łukawica 244 zł., najniższa oferta wynosi 162 zł. 66 gr. i całej realności whl. 598 gm. Manasterzec 4.170 zł., najniższa oferta 3140 zł. 42 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik. 4784k

Sygn. akt. Km. 1146/33. Strona zobowiązana Mikołaj Jarema w Polanie. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Lesku przez adw. Dra J. Tomasika w Lesku, oraz za zgodą Sądu Grodzkiego w Lutowiskach, odbędzie się dnia 28 grudnia 1933, o godz. 8'30 przed południem, w biurze Nr. 2, Sądu Grodzkiego w Lutowiskach, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Polana. Whl. zniszczony. Oznaczenie realności: I. 1) pb. lk. 6, wartość szacunkowa 400 zł.; 2) dom mieszkalny z sienią i stajnią oraz boiskiem, wartość szacunkowa 400 złotych, najniższa oferta 400 zł. II. 1) pgrt. lk. 136/2, 2) pgrt. lk. 3722, 3723, 3724, 3725, 3726, 3727, 3728, 3729, 3730, 3731, 3732, 3744, 3745, 3768, 3769, 3770, 3771, 3772, 3773, 3774, 3775, 3776, 3777, 3778, 3779. Wartość szacunkowa 8.460 zł. Najniższa oferta 5.640 zł. Powyższe parcele łącznie wynoszą około 8 morgów. Do realności powyższej jako przynależność należy drewniany płot jodłowy, oszacowany na 15 zł. z czego 2/3 części wynoszą 10 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. W międzyczasie można przeglądać akty jak i warunki licytacyjne, które znajdują się w Sądzie Grodzkim w Lutowiskach.

Komornik Sądu grodzkiego.

Lutowiska, dnia 8 listopada 1933. 4794/K

Piotr Warecki, Komornik Sądu Grodzkiego w Glinianach obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Km. 738/33 Dr. Władysław Wendland Poznań ca inż. Jan Szal Sołowa, pow. Przemyślany pto 5506 zł. 35 gr. odbędzie się dnia 6 grudnia 1933, o godzinie 10-tej w Sołowej w mieszkaniu dłużnika licytacyjna sprzedaż zajętych ruchomości a to urządzenia domowego, dywanów, kilimów, zastawy srebrnej, aparatu radjowego itd. oszacowanych na łączną sumę 1280 zł. Zajęte ruchomości można oglądać w ostatnich trzech dniach przed licytacją w mieszkaniu dłużnika. 4820k

IV. Km. 2783/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu, mający swą kancelarję w Drohobyczu, Ratusz, pokój nr. 27, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 listopada 1933 r. o godzinie 12-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Franciszka Samolewicza na rynku w Drohobyczu a składających się z 2 szafek nocnych, 1 psyche, 1 dywanu ściennego 1 stolika okrągłego, z 2 szaf ciemnodębowych, 1 gramofonu, 2 wazonów srebrzonych, 1 konzolki z lustrem z blatem marmurowym, z 1 otomany bordowej z 1 zegaru wiszącego wahadłowego i 1 wieszaka żelaznego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4821k

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV.

Drohobycz, 15 listopada 1933.

V. Km. 3738/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową przy pl. Marjackim 5, na zasadzie art. 602 kpc., obwieszcza, że w dniu 28 listopada 1933, o godz. 9.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników z jej mieszkania we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej 17, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę około 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, a w czasie wyżej oznaczonym Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 4823k

V. Km. 3268/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową przy placu Marjackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 listopada r. 1933, o godz. 8-ej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników z ich mieszkania we Lwowie, przy ul. Ogrodnickiej 39, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę około 1200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 4824k

AMORTYZACJE

111. Nc. 357/33. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Lwowskiego Oddziału Kas. Chorych we Lwowie, ul. Dwernickiego 5, odnośnie dwóch weksli zaprotestowanych z daty Cieszanów, 5. grudnia 1931 po 500 zł., z których jeden płatny 20 marca, zaś drugi 2 marca 1932, na zlecenie Stefana Borck Preka w Chotylubiu przyjęty przez Dra Adama Gnoińskiego w Nowem Siole. Posiadacza weksli zaginionych wzywa się, by do dni 60 od dnia niniejszego ogłoszenia, a najpóźniej do 20 stycznia 1934 się zgłosił i okazał weksel Sądowi.

Sąd Grodzki

Cieszanów, 12 listopada 1933. 4808

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 168/33. Teodor Nowosielecki, ur. 1890 w Potyliczu, zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III.

Lwów, dnia 9 października 1933. 4692

T. 10/32. Jan Parasiuk, syn Hilarego z Swidowej, wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.

Czortków. 16 marca 1932. 4796

T. 72/32. Marja z Halarewiczów Medyńska z Nowosiółki kostiuk., wyjechała w roku 1915 w głąb Rosji i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do dnia 1 lipca 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków, 22 czerwca 1933. 4797

T. 15/33. Dmytro Baran, syn Jana z Bazaru, jako żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 listopada 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I

Czortków. 2 maja 1933. 4798

T. 19/33. Teodor Łopatyński, syn Jana z Wawrzynowa, wyjechał przed 25 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Onufrego Sorobeja w Czortkowie do dnia 1 lipca 1933.

Sąd Okręgowy

Czortków, 22 czerwca 1933. 4799

T. 21/33. Paweł Obleszczuk, syn Onufrego z Berestka, żołnierz b. armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 31 stycznia 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Czortków, 7 lipca 1933. 4800

T. 22/33. Stefan Zahrobelny, syn Michała z Piłatkowiec, wyjechał przed 24 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1 lipca 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków, 23 czerwca 1933. 4801

T. 24/33. Marja Bojczuk, zam. Hołodiwska z Szulhanówki, wyjechała przed 37 laty do Brazylji i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd do dnia 1 października 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I

Czortków, 31 sierpnia. 4802

T. 26/33. Józef Kowal, syn Kazimierza z Kobyłowłok, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 31 stycznia 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków 11 lipca 1933. 4803

T. 40/33. Stanisław Bielecki, syn Adama z Czarnokoniec wielkich, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 marca 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków 31 sierpnia 1933. 4806

T. 43/33. Hryń Kowbel, syn Jurka z Dzuryna, wyjechał w roku 1907 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 października 1934.

Sąd Okręgowy

Czortków, 11 września 1933. 4807

T: 173/33/3. Semen Pyłypczuk, urodzony 1882 r. w Dobraczynie, zaginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się aby do 1 roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi albo dr. Eugenjuszowi Dawydiakowi we Lwowie.

Sąd Okręgowy, Wydział III.

Lwów, 20 października 1933. 4694

ROZMAITE.

L. dz. 99/33. Edykt. W związku z ukończeniem dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej gm. kat. Orawka, nastąpi w dniach 27 i 28 listopada 1933 r. w lokalu urzędowym Komisji dla zakładania ksiąg gruntowych w Orawce wyłożenie po myśli §. 28 ustawy z dnia 20 marca 1874, Nr. 29. dz. u. ks. do powszechnego przejrzenia sprostowanych arkuszów posiadania, kopji mapy katastralnej, protokołu parcelowego oraz protokołów dochodzeń, jak również prowadzone będą dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania. — Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych: Dr. Antoni Kuśnierz m. p. 4819

Sąd Grodzki Czarny Dunajec. Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych.

Orawka, dnia 13 listopada 1933 r.

„KOLEJ LOKALNA LWÓW—PODHAJCE S. A. W LIKWIDACJI".

II. Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Podhajce w likwidacji" odbędzie się dnia 2 grudnia 1933 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie ul. Jagiellońska nr. 1. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności) z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1933 do 25 września 1933 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 26 września 1933.

3) Uchwała co do przyznania wynagrodzenia Likwidatorom i Członkom Rady Nadzorczej na okres likwidacji.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 20 statutu Spółki.

Lwów, dnia 10 listopada 1933.

Likwidatorowie: 4744

Mgr. Władysław Batycki mp.

Mgr. Kazimierz Malski mp.

Józef Skwarczyński mp.

Stanisław Wierzbicki mp.

II. Ogłoszenie.

Zarząd Spółki

„C H O D O R Ó W"

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie zawiadamia, że dnia 30 listopada 1933 r., o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w budynku administracyjnym Cukrowni w Chodorowie

XVIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie i przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1932/33.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

3) Zatwierdzenie przedłożonego bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.

4) Wniosek co do rozdziału czystego zysku.

5) Wybór Rady Nadzorczej.

6) Ustalenie poborów Delegata Rady w myśl § 27 statutu.

7) Zmiana statutu Spółki, a mianowicie:

a) § 27, ust. 1 w dotychczasowem brzmieniu: „Rada Nadzorcza może powierzyć trzem ze swoich członków stałe specjalne funkcje przy bezpośrednim nadzorze działalności Zarządu (art. 98 ust. 1 ust. akc.)", zmienia się na: „Rada Nadzorcza może powierzyć jednemu, dwom lub trzem ze swoich członków stałe specjalne funkcje przy bezpośrednim nadzorze działalności Zarządu (Art. 98 ust. 1 ust. akc.)".

pozostawiając dalszą treść § 27 bez zmiany;

b) § 31 w dotychczasowem brzmieniu: „Zarząd Spółki składa się z Prezesa Zarządu oraz dwu dalszych członków Zarządu mianowanych przez Radę Nadzorczą z grona akcjonarjuszów lub z poza ich grona. Prezes Zarządu zostaje mianowany na lat trzy. Dwaj inni członkowie Zarządu na przeciąg jednego, dwu lub trzech lat wedle każdoczesnej uchwały Rady Nadzorczej"

uzupełnia się następującem zdaniem:

„Zarząd może się składać także tylko z dwóch członków, ale wówczas Rada Nadzorcza musi powierzyć jednemu ze swoich członków stały bezpośredni nadzór nad działalnością Zarządu na warunkach określonych w § 27"

pozostawiając dalszą treść § 31 bez zmiany.

8) Wnioski Akcjonarjuszów.

P. T. Akcjonarjusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu zechcą swoje akcje wraz z bieżącemi kuponami złożyć w kasie Banku Cukrownictwa, Oddział we Lwowie, w kasie Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, w kasie Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie lub w kasie Warszawskiego Banku Dyskontowego, Oddział we Lwowie, za piśmiennem poświadczeniem, które będzie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Powyższe poświadczenie opiewać będzie na nazwisko i będzie podawać ilość akcyj i głosów, przysługujących upoważnionemu Akcjonarjuszowi.

Legitymacja służyć może tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Powyższe poświadczenie na złożone akcje winni Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, złożyć względnie nadesłać na ręce Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie najpóźniej do dnia 23 listopada 1933 r.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w Instytucie, w której zostały złożone za zwrotem otrzymanego poświadczenia lub też za potwierdzeniem odbioru i oddaniem potwierdzenia Spółki, że wydane na złożone akcje poświadczenie u niej złożone zostało.

Ponadto wskazuje się stosownie do § 16 statutu na możliwość zgłoszenia przez 1/10 Akcjonarjuszów, reprezentujących część kapitału akcyjnego, dodatkowych spraw na porządek dzienny, o ile to nastąpi najpóźniej do dnia 16 listopada 1933 r.

Zarząd Firmy „Gazy Ziemne S. A. dla Przemysłu Naftowego we Lwowie" zawiadamia, że dywidenda od akcji Spółki za r. 1932 płatna jest począwszy od 1 grudnia 1933 w kasie Oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie, ul. 3 Maja 14, w wysokości zł. 2 od akcji wartości imiennej zł. 100, na kupon nr. 3. 4822

Redaktor odpowiedzialny: Iuljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15